Nr. 107 Piotrków — Tomaszów — Radomsko piątek 13 maja 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

DZIENNIK NARODOWY

PIJCIE doskonałe, pełnowartościowe znane ze swej dobroci

piwo miejscowe z browaru Fr. Braulińskiego

Eksportowe, Jasne i Ciemne. Poza tym **wody gazowe i lemoniady.**

* * *

BANKRUCTWEM wręcz sensacyjnem kończy się t. zw. polityka normalizacyjna, zapoczątkowana w roku 1935 wobec Ukraińców przez ówczesnego ministra Spraw Wewnętrznych p. Kościałkowskiego.

A początki były tak miłe. Ukraińska partja narodowo - demokratyczna (UNDO), za cenę wielu obietnic oraz zdobyczy narodowych i gospodarczych, wzięła udział w wyborach sejmowych, a przywódca ukraiński, poseł Mudryj został wybrany nawet wicemarszałkiem Sejmu.

Trzy lata trwała sielanka normalizacyjna. Z ziem Małopolski Wschodniej nadchodziły w tym czasie liczne wiadomości alarmujące o cofaniu się elementu polskiego, o dziwnej obojętności władz administracyjnych, o zatracie polskich placówek. Znakomity geograf, prof. Romer usiłował wielokrotnie wstrząsnąć opinją ogółu; gen. Tokarzewski próbował stworzyć porozumienie wszystkich stronnictw polskich dla przeciwstawienia się pochodowi ukraińskiemu. Usiłowania te nie były mile widziane przez zwolenników t. zw. normalizacji.

I oto nagle Ukraińcy wypowiedzieli „normalizację", zażądali autonomji terytorjalnej na wszystkich ziemiach, zamieszkałych przez ludność ukraińską w Polsce. Stało się to niewątpliwie pod wpływem rozbudzonych w Europie nacjonalizmów, a z pewnością nie bez udziału obcych rąk i obcych podszczeń dywersyjnych.

Naród polski stanął wobec nowego niebezpieczeństwa.

(—)

Rozłam
w Klubie Demokratycznym

Jedna z agencyj donosi, że przed paru dniami zgłosili swe wystąpienie z Klubu Demokratycznego w Warszawie p.p. Jerzy Zapasiewicz, Feliks Binkiewicz.

Obaj secesjoniści byli współtwórcami Klubu Demokratycznego w Warszawie, a p. Jerzy Zapasiewicz, sekretarzem tegoż klubu.

W listach nadesłanych do Zarządu Klubu pp. Zapasiewicz i Binkiewicz stwierdzają, iż decyzję swoją powzięli naskutek różnic ideowych z obecną linją klubu.

Kulisy dymisji dwóch rektorów

Ustąpienie 2 rektorów wyższych uczelni — politechniki lwowskiej i uniwersytetu krakowskiego wzbudziło powszechne zainteresowanie.

Jak się dowiadujemy prof. Alfred Joszt, rektor politechniki lwowskiej ustąpił w związku z zajściami pierwszomajowemi, naskutek nacisku grupy profesorów z prof. Bartlem na czele.

Grono tych profesorów miało zamiar wystąpić oficjalnie przeciwko prof. Josztowi, który nie chcąc dopuścić do tej demonstracji, wolał sam zrezygnować ze swego stanowiska.

Co do profesora Szafera, to jego ustąpienie na rzecz prof. Lehr-Spławińskiego wynikło naskutek ich porozumienia.

Powodem ich porozumienia była chęć obsadzenia stanowiska rektora przez człowieka o zdecydowanem obliczu politycznem, mającego z tego tytułu odpowiedni autorytet wśród dużej części młodzieży.

Polska jest neutralna
w bilateralnym konflikcie Berlin—Praga

Prasa zagraniczna podaje znowu całą wiązankę informacyj na temat rzekomego stanowiska Polski w sprawie konfliktu sudeckiego. M. in. londyński „Daily Express" donosi, jakoby minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop miał w najbliższych dniach złożyć w Warszawie wizytę dyplomatyczną, celem wyjaśnienia stanowiska Polski wobec Czechosłowacji.

Prasa angielska utrzymuje, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni Berlin dwukrotnie usiłował uzyskać od Warszawy definitywną odpowiedź w sprawie Czechosłowacji. Próby te pozostały jednak bez rezultatu. Polska — jak twierdzą dzienniki londyńskie — pragnie zachować neutralność, a ewentualną decyzję powziąć dopiero w ostatniej chwili.

„Daily Telegraph" informuje, że również Francja czyniła w Warszawie kroki, celem uzyskania oświadczenia, precyzującego stanowisko Polski wobec konfliktu sudeckiego. I te starania pozostały bez skutku, gdyż Polska nie chce się wiązać w żadnym wypadku, chociaż w Paryżu sądzą, że porozumienie między Warszawą i Pragą mogłoby położyć kres ekspansji niemieckiej w Europie Środkowej.

W prasie zagranicznej utrzymuje się przekonanie, że sprawa Czechosłowacji zostanie załatwiona jeszcze w ciągu tego lata i to niedługo po wyborach samorządowych, które kończą się około połowy czerwca.

W związku z tem odbywają się w stolicach europejskich gorączkowe rozmowy dyplomatyczne. Ukazała się też wiadomość, że w Warszawie odbywają się narady z udziałem ambasadorów Lipskiego i Łukasiewicza oraz posła R. P. w Pradze p. Papee'go.

×

Ze strony miarodajnej dowiadujemy się, że wszystkie te wiadomości uważać należy za próbę nadania konfliktowi o Sudety charakteru międzynarodowego. Tymczasem Polska stoi zdecydowanie na stanowisku, że jest to jedynie konflikt bilateralny. Ten sam punkt widzenia zajęły zresztą urzędowe czynniki niemieckie, które z naciskiem twierdzą, że konflikt istnieje tylko między Berlinem i Pragą i wszelkie mieszanie się doń państw trzecich jest bezcelowe.

Prasa międzynarodowa usiłuje Polskę wciągnąć w ten konflikt, są to jednak usiłowania dowolne. Warszawa nie jest zaangażowana w zatargu niemiecko - czeskim. Polska ma do załatwienia z Czechosłowacją swoją własną sprawę. Idzie tu o położenie mniejszości polskiej i propagandę komunistyczną. Obydwa te problemy pragnie Warszawa rozstrzygnąć na drodze bilateralnej.

Wiadomość o wizycie min. von Ribbentropa jest nieprawdziwa. Koła warszawskie nic o takiej wizycie nie wiedzą. Nie godna jest również z prawdą wiadomość o naradach ambasadorów w Warszawie. W stolicy bawi jedynie ambasador Łukasiewicz.

Warszawskie koła poinformowane wskazują, że państwa zachodnie umyły faktycznie ręce w sprawie konfliktu sudeckiego. Tak postąpiła Anglja, Francja i Włochy. Obecnie propaganda usiluje różnemi drogami wciągnąć w ten konflikt Polskę. A Polska nie chce być wciągnięta.

Demonstracyjny wniosek
Posłowie ukraińscy zamierzają wystąpić o autonomję terytorjalną

Jak słychać w czasie nadchodzącej sesji nadzwyczajnej posłowie ukraińscy zamierzają wystąpić z wnioskiem o ustanowienie autonomji terytorjalnej dla ludności ukraińskiej.

Zważywszy, że na 204 posłów jest tylko 11 Ukraińców, a na 94 senatorów zaledwie 4 przedstawicieli tej mniejszości, wniosek ten nosić będzie oczywiście charakter demonstracji.

Dziś jest rocznica śmierci Marszałka Piłsudskiego. Już trzecia. Co wpłynęło na to, że czas, który nas dzieli od śmierci Marszałka, stał się tak względny? Przecież tyle rzeczy uległo zmianie; przecież tyle na przestrzeni trzech lat minionych wyrosło nowych, wielkich wydarzeń; przecież nigdy historja nie posuwała się tak szybkiemi krokami, jak właśnie teraz.

Dwie są przyczyny tej względności czasu, dzielącego nas od żałobnej godziny.

Jedną jest żywa pamięć Osoby Marszałka, Jego działań, czynów. Ta pamięć nietylko nie wygasa, ale staje się trwałym, coraz cenniejszym i coraz bliższym nabytkiem polskich serc i umysłów. Staje się krzepiącym symbolem tego, co najlepsze.

A dziś pokrzepienia takiego szczególnie potrzebujemy. Dawno już tyle ciemnych chmur nie gromadziło się nad światem, co tej właśnie wiosny. Burzliwie zapowiada się lato. Nie spieszy się do niego nawet ta wiosna—która zrodzić się nie może. Szczególnie bliskim i dotkliwym staje się też brak Tego, czyja obecność kazała wszystkim z ufnością patrzeć w najciemniejszą nawet przyszłość; którego genjusz wyprowadził Polskę całą z szalejącej nad światem nawałnicy; którego niezawodny instynkt potrafił znaleźć właściwe proporcje w budowie fundamentów jej bytu; którego najgłębsze oddanie Ojczyźnie kazało przekreślać to wszystko, co nie służyło jej mocy.

Pion i dwa filary
Memento dla narodów i sterników państw

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Habsburgowie są pochodzenia żydowskiego
Nowy wymysł „Stürmera"

BERLIN. Kwietniowy numer „Stürmera" podaje, że właściwie Habsburgowie wywodzą się od Żydów. Papież Anaklet II (1130 — 1138) pochodził z rodziny Pierre Leone tłumacząc na niemiecki język, rodzina ta nazywała się Peter Loew. Loew nie jest nic innego jak Leve.

Rodzina Pierre Leone pochodziła pewnie z żydowskiego „najciemniejszego ghetta Rzymu". Hrabia Albrecht III z Habsburgów pojął za żonę w r. 1149 siostrzenicę papieża Anakleta II — „żydówkę pełnej krwi".

Król niemiecki Rudolf Habsburg był zatem prawnukiem żydówki.

Najpiękniejsze kwiaty ul. Słowackiego 12

Pachnie wyraźnie nowym „Anschlussem"...

Alarmujące wiadomości z Czechosłowacji

PRAGA. Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenie zamieszkałym przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości. Prasa czeska w podnieconym tonie oskarża organizacje niemiecko - sudeckie o akcję sabotażową, jak niszczenie pomników, wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków policyjnych.

W szeregu miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów.

W nocy, a niekiedy jawnie w dzień, odbywają się ćwiczenia organizacyj sportowych, należących do partji sudecko - niemieckiej.

PRAGA. Konflikt o własność radjostacji nadawczej w Mielniku wszedł w nową fazę. Wobec nieustępliwego stanowiska rządu czeskiego, partja sudecko - niemiecka rzuciła hasło bojkotu nie tylko radja w Mielniku, ale i radja czeskiego.

Opublikowano odezwę wzywającą społeczeństwo niemieckie w Czechosłowacji do zupełnego bojkotu czeskich stacyj radjowych i słuchania tylko niemieckich audycyj z Trzeciej Rzeszy.

Cały szereg artystów i prelegentów narodowości niemieckiej, zerwał masowo kontrakty z czeskiem radjem.

Nacisk opinji niemieckiej jest tak silny, że liczą się z zupełnem wycofaniem przeszło 40 procent abonentów radja czeskiego, należących do mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

PRAGA. W kilku miejscowościach w dniu urodzin Konrada Henleina doszło do gwałtownych starć między publicznością niemiecką i policją.

W Aszu starcie przybrało szczególnie groźne rozmiary. Zebrała się kontrdemonstracja czeska, przyczem policja kilkakrotnie zmuszona była rozpędzać tłum.

Kilka osób jest rannych i cały szereg ciężko pobitych.

PARYŻ. „Paris Midi" w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie, uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji. Przewidywać należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie rozpadnięcie m. in. przez Anschluss Sudetów.

W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny, a sekretarjat Ligi Narodów już się z tem pogodził.

Z obserwatorjum genewskiego — pisze korespondent — „Paris Midi" — sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

NA WIDOWNI

Premjer Sławoj Składkowski przyjął wczoraj ambasadora R. P. przy Kwirynale gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, a następnie ambasadora R. P. w Bukareszcie Rogera Raczyńskiego.

Zkolei p. premjer przyjął prezydjum Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa red. płk. M. Ścieżyńskiego i wiceprezesa red. W. Giełżyńskiego, którzy zaprosili p. premjera na walny zjazd Związku w dn. 15 b. m.

×

Długoletni szef wydziału wojskowego przy Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku, ppłk. Rosner, opuszcza w najbliższym czasie swą placówkę, przeniesiony na inne stanowisko.

Gauleiter Forster zwiedza ośrodki gospodarcze Polski

Do Polski przyjechał na 8-dniowy pobyt Gauleiter gdański p. Forster. Odwiedzi on, poza Warszawą, Wilno, Poznań, Katowice, Kraków i Lwów, oraz zatrzyma się na terenie C. O. P.

W sferach politycznych utrzymują, że wizyta p. Forstera ma na celu zapoznanie się z gospodarczym stanem, możliwościami i zasobami Polski.

Koła urzędowe uważają podróż p. Forstera za zjawisko pozytywne.

Wielki pożar w Połądze

KOWNO. Pisma donoszą o wielkim pożarze w Połądze.

Pożar wybuchł dziś rano około godz. 10-ej w okolicy plebanji, skąd rozszerzył się tak, że niebezpieczeństwo grozi całemu miastu.

Spłonął urząd pocztowy, plebanja i szereg domów. Akcja ratunkowa trwa.

Wiosenna rewja na wsi

Święto ludowe w dniu 5 czerwca

Stronnictwo Ludowe urządza dn. 5-go czerwca, w pierwszy dzień Zielonych Świąt, tradycyjne już święto ludowe. W tym roku obchody odbędą się w ramach uroczystości powiatowych.

W odezwie do „ludu rolnego" Stronnictwo Ludowe podnosi, że święto chłopskiej idei jest dniem przeglądu sił organizacyjnych wsi, nad którą góruje „nakaz wielkich i ofiarnych wysiłków".

Wrogowie wsi — czytamy w odezwie — **liczą na bierność masy chłopskiej i na jej słabość polityczną. A lekceważyć chłopów będą wszyscy, gdy nie będzie słychać ich zbiorowego kroku, gdy nie będzie widać owianych jednym duchem i jedną wolą kierowanych chłopskich zastępów.**

W dzień święta ludowego musi usłyszeć cały kraj, że chłopi są, że jest ich nietylko wielka liczba, ale że posiadają oni także potężną i sprawną organizację.

Odezwa głosi dalej, że chłopi przemówić muszą z siłą, zwłaszcza teraz, w tym „momencie, w którym się decyduje, po jakiej drodze pójdzie czy się życie naszego państwa".

Prezydent Brazylji przy karabinie maszynowym

odpierał atak buntowników

RIO DE JANEIRO. **Faszystowskie stronnictwo integralistów brazylijskich dokonało nieudanego zamachu stanu.**

Rząd ogłosił komunikat, że sytuacja jest opanowana i w całym kraju panuje zupełny spokój.

Pierwszy ten zbrojny występ integralistów przeciwko rządowi prezydenta Vargasa trwał wszystkiego trzy i pół godzin. Zbuntowanym udało się zająć przejściowo kilka budynków rządowych, wśród nich ministerstwo marynarki.

Po stłumieniu rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, między nimi Emila Valverde, wybitnego przywódcę integralistów.

Sensacyjnym szczegółem nieudanego zamachu stanu integralistów było osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili gdy o g. 1 w nocy część integralistów w mundurach żołnierzy piechoty i marynarzy zaatakowała pałac, **prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napastników.** Ostatecznie udało się prez. Vargasowi nawiązać kontakt z prezydjum policji, skąd natychmiast przysłano odsiecz.

Głód w Barcelonie

Miasto tonie w ciemnościach

PARYŻ. Na podstawie wiadomości, otrzymanych bezpośrednio z Barcelony, Havas donosi, że **sytuacja tego miasta jest tragiczna z powodu straszliwego głodu.**

Pogarsza sytuację dezorganizacja transportu. Żywność w bardzo ograniczonej ilości jest dostarczana jedynie drogą morską. Chleb jest w bardzo złym gatunku i wydawany jest wyłącznie za kartkami. Mięso, ryż i warzywa niemal całkowicie znikły.

W nocy **miasto tonie w ciemnościach z powodu braku prądu elektrycznego.** Po mieście kursuje kilka autobusów, zaś taksówki, które nie zostały jeszcze zarekwirowane, przestały kursować z braku paliwa.

Ekscesy antyżydowskie w Wiedniu

Dyrektor teatrów stołecznych popełnił samobójstwo

WIEDEŃ. **Mimo zakazu Gauleitera Buerckla zdarzają się jeszcze od czasu do czasu wybryki młodzieży S. A., która wpada do kawiarń na głównych ulicach i zmusza publiczność żydowską do czyszczenia podłóg i naczyń, a mężczyzn do czyszczenia samochodów, stojących** przed kawiarniami.

WIEDEŃ. **Wczoraj popełnił samobójstwo dyrektor teatrów wiedeńskich prof. Rudolf Beer, Żyd z pochodzenia.**

Był on profesorem seminarjum Reinhardta w Wiedniu, dawniej dyrektorem Deutsches Volkstheater a ostatnio Scali wiedeńskiej.

WIEDEŃ. Obecnie wprowadzono również w szkołach ludowych odosobnienie dzieci żydowskich od dzieci aryjskich. Żydzi otrzymają osobne oddziały na wzór wprowadzony w gimnazjach.

Wielka bitwa w Chinach

Japończycy walczą z przeważającemi siłami

TOKIO. Agencja Domei ogłasza następujący opis wielkiej bitwy między wojskami japońskiemi i chińskiemi, która rozpoczęła się na froncie Suczou, w południowej części prowincji Szantung, w rejonie wielkiego kanału.

Walki toczą się **na froncie długości 200 klm.** Wojska chińskie otrzymały od Czang-Kai-Szeka rozkaz obrony za wszelką cenę południowo-zachodniej części prowincji Szantung. B. gubernator Szantungu Han fuczu został z rozkazu Czang-Kai-Szeka rozstrzelany za oddanie stolicy prowincji miasta Cinan Japończykom.

Wojska japońskie zajęły 10 maja Tajiczu (20 klm. na południe od Cining) oraz obszar na południowy-wschód od Junczeng. Inny oddział japoński doszedł do punktu odległego o 4 klm. od Tajerczuangu, gdzie napotkał na przeważające siły chińskie. Na odcinkach tych toczą się **nieprzerwanie krwawe walki.** Wojska japońskie, które weszły do prowincji Kiangsu walczą z Chińczykami w odległości 4 klm. od Czehu.

Kolumna japońska doszła do wielkiego kanału w odległości 8 km. na wschód od Hanczuangu, miasta na pograniczu między prowincją Szantung i Kiangsu i napotkała tam 3 dywizje chińskie. Wojska japońskie, posuwające się na południe od linji i Tanczeg walczą pod Nanlaoczem (20 klm. na południo-zachód od Tanczeng), **z przeciwnikiem, którego siły ośmiokrotnie przewyższają siły Japończyków.** Dwie chińskie dywizje zajęły Mataoczen (8 klm. na zachód od Tanczeng).

Silny oddział kawalerji chińskiej pojawił się pod Janczuan (8 klm. na półn.-zach. od Mataoczen), celem przecięcia linji komunikacyjnej. Pod Sinanczen, na kolei lunghajskiej, pojawiły się również **siły chińskie, które zagrażają oskrzydleniem wojsk japońskich.** Przeciwko tym oddziałom skierowano kawalerję japońską. Na brzegach wielkiego kanału Chińczycy ustawili ciężkie działa.

Wojska japońskie na całym froncie posuwają się powoli naprzód z zamiarem oskrzydlenia armji chińskiej pod Succou.

„Wściekłe psy"

Pogwarki dyplomatyczne sowiecko-japońskie

TOKJO. Agencja Domei donosi: Japoński ambasador Szigemitsu złożył w komisarjacie spraw zagranicznych w Moskwie *notę protestacyjną przeciwko obrażającemu i prowokującemu Japonję przemówieniu, wygłoszonemu przez komisarza marynarki Smirnowa,* w dn. 1 maja we Władywostoku.

W przemówieniu tem Smirnow nazwał Japończyków *krwawemi, wściekłemi psami* oraz oświadczył, że armja japońska dopuszcza się coraz to *nowych prowokacyj na swej granicy zachodniej.*

Czerwona armja i marynarka — dodał Smirnow — **przygotowują się** do stanowczego **położenia kresu** tym prowokacjom.

Premjer litewski o stosunkach z Polską

KOWNO. Odbył się zjazd Tautininków w Poniewieżu. Na zjeździe wygłosił przemówienie premjer ks. Mironas.

„Lietuos Aidas" donosi, że, mówiąc o polityce zagranicznej, premjer Mironas **przedewszystkiem poruszył stosunki z Polską, zaznaczając, że litewska polityka zagraniczna zmieniła się, a mianowicie przybył jeden współczynnik. Po nawiązaniu stosunków z Polską podstawy naszej polityki zagranicznej pozostały te same, tylko znalazł się nowy sąsiad. Gdy jest więcej o jeden współczynnik, trzeba więcej pracy, obserwowania i studjów. Premjer zaznaczył, że niektóre kwestje są już uregulowane, a co do innych prowadzi się rokowania.**

Przemysł na obronę państwa

Pod przewodnictwem prezesa dr. F. Maciszewskiego odbyło się trzecie plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Przemysłowego Funduszu Obrony Narodowej. W toku szczegółowej dyskusji omówiono szereg problemów związanych z działalnością komitetu. Postanowiono — nie zwlekając — wysłać indywidualne pisma do wszystkich członków organizacyj przemysłowych, reprezentowanych przez swych przedstawicieli w komitecie na podstawie specjalnie przygotowanej księgi ofiarodawców.

Obecni na posiedzeniu p. Kazimierz Markon, wiceprezes Związku Przemysłu Włókienniczego w P. P., p. Juljusz Milkera, prezes oddz. Polskiego Związku Przemysłowców metalowych, oraz p. konsul Stefan Osser zadeklarowali w imieniu firm: przędzalnia wełny czesankowej Markus Kon Sp. Akc. zł. 20.000, Sp. Akc. Budowy Transmisji, Maszyn i odlewnia żelaza J. John zł. 10.000 i Przemysł Bawełniany Adam Osser S. A. zł. 10.000 na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się po odbyciu przez prezydjum konferencji z dowódcą okręgu korpusu gen. W. Thommee.

Bunt na statku duńskim

BAJONNA. Na pokładzie statku duńskiego „Brigitte", stojącego od kilku dni w porcie Bajonny, wybuchł bunt. Część załogi poturbowała zastępcę kapitana.

Zaalarmowana policja i żandarmerja aresztowała zbuntowanych i przywróciła spokój. Zbuntowani marynarze oddani zostali pod sąd.

Strzał w czasie rewji

BUKARESZT. Agencja Rador komunikuje:

Incydent bez żadnego znaczenia wydarzył się dzisiaj rano pod koniec rewji, zorganizowanej w dniu rumuńskiego Święta Narodowego.

W chwili gdy agent policyjny Spiridom, towarzyszący szefowi bezpieczeństwa Bianu siadał do auta, rewolwer jego upadł na stopień auta. Padł strzał. Spiridon został lekko rannego w nogę. Rannego opatrzono w szpitalu. Stan jego nie wzbudza żadnych obaw.

Wznowienie rozmów francusko-włoskich

RZYM. Rozmowy francusko-włoskie, rozpoczęte dn. 16 kwietnia i przerwane dwukrotnie wskutek wyjazdu min. Ciano do Tirany i wskutek wizyty Hitlera we Włoszech zostały wznowione dziś popołudniu, po powrocie min. Ciano z Florencji.

Pion i dwa filary

Memento dla narodów i sterników państw

Istnieje ścisła zależność między ustrojem politycznym i gospodarczym. Są to jakby dwa związane ze sobą filary, na których spoczywa gmach państwa. Obowiązują tu inne zasady, niż przy materjalnych konstrukcjach. Jeżeli z dwóch filarów, na których opiera się zwykły dom, jeden przechyli się na lewo — wówczas architekt będzie się starał utrzymać równowagę budowli, przesuwając drugi filar na prawo. Inaczej jest z państwem. Tu taj obowiązują inne prawa. Głównem zdaje się być prawo konsekwencji.

Totalizm niemiecki np. ufundował najpierw filar ustroju politycznego, przechylony ku skrajnej dyktaturze. I w następnej dopiero kolejności przyszło nachylanie w tym samym kierunku filaru drugiego — gospodarczego ustroju. Śladem ograniczenia swobód politycznych poszło ograniczanie wolności gospodarczej. Było to działanie świadome, mające zapewnić jaką taką równowagę konstrukcji totalnej. Albowiem bardzo trudną rzeczą jest utrzymać reżim niewoli politycznej w warunkach niezależności ekonomicznej.

Procesy takie odbywają się nietylko w tej kolejności i nietylko w wyniku działań świadomych. Tak np. Francja jest krajem o szeroko rozbudowanym zakresie swobód politycznych. Ostatnie czasy rządów frontu ludowego nie wprowadziły większych zmian w tej mierze. Rządy te szły natomiast po linji reform ustroju gospodarczego. To, co w tej dziedzinie zrobiono, ograniczyło dość poważnie wolność gospodarczą. To zaś, co zamierzano zrobić, byłoby równoznaczne z bardzo silnem jej spętaniem. Zamierzenia te nie doszły do skutku. Przewrócono je wraz z gabinetem. I co na tle tych niedoszłych perspektyw oświadczył obecny premjer Francji Daladier? Mówił on: **kroczenie dalej po linji reform frontu ludowego przekształciłoby demokratyczny ustrój Francji w totalizm.** Rewolucja odbyłaby się bezkrwawo i niedostrzegalnie: obywatel francuski, otaczany w swej pracy gospodarczej siecią ingerencji państwa, spostrzegłby pewnego dnia, że skończyła się i jego polityczna swoboda.

Płynie stąd wniosek dla sterników i załogi państw: sprawdzajcie często pion poszczególnych filarów gmachu. I jeżeli pion gospodarstwa nachyla się ku przymusowi, to nie łudźcie się, że filar polityczny utrzyma pion dobrej woli. I przeciwnie: nie łudźcie się, aby na gruncie dyktatury politycznej wolność gospodarcza rodziła owoce.

×

Sprawdzanie tego pionu jest rzeczą szczególnie ważną w naszych, polskich warunkach. A to dlatego, że młodą jest konstrukcja naszego gmachu państwowego. A także dlatego, że jej filar polityczny wzniesiono według niezmiernie subtelnego pionu. Wyznacza go linja złotego środka.

Tem pojęciem określa się często polityczno-ustrojowe koncepcje i konstrukcje Budowniczego Państwa Polskiego, **Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Nie jest to definicja doskonała. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że jednym z przejawów geniuszu Marszałka było wyczucie, że w warunkach materjalnych i duchowych Polski zawieść muszą ekstremistyczne konstrukcje; że należy tu znaleźć jakąś idealną przeciętną między demokracją i dyktaturą, między dobrą wolą i przymusem. Jednakowoż, sądzić należy, Marszałek najpierw budował filary, a potem dopiero okazało się, że taki właśnie jest ich pion. Różnica jest istotna. Co innego bowiem jest tworzyć w zapatrzeniu w doktrynę, a co innego tworzyć z uwzględnieniem jednej tylko rzeczy: realnych zadań konstrukcji. Marszałek Piłsudski był wielkim realistą. Nie zaślepiała go żadna doktryna. Stał ponad niemi. I dopiero obserwując Jego życie i dzieła, odnajdujemy w nich pion, który przez to, że daleki jest od każdego ze znanych nam ekstremów, nazywamy w sposób niewątpliwie ułomny **linją złotego środka.**

Niezmiernie trudno jest wznieść taką konstrukcję. I niezmiernie trudno jest ją utrzymać. Jak każdą rzecz doskonałą. Otóż jednym z podstawowych warunków utrzymania pionu politycznego, nakreślonego linją złotego środka, **jest utrzymanie właściwego pionu filaru drugiego — gospodarczego ustroju.** Musi on być najściślej sharmonizowany z resztą konstrukcji.

W czem wyrażać się powinien ten pion i ta harmonja?

×

O poglądach gospodarczych Marszałka Piłsudskiego wiemy niewiele. Jednak nawet stosunkowo nieliczne wypowiedzi w tej mierze stwarzają obraz całkiem określony.

Tak więc wiemy, że **Marszałek stał twardo na gruncie stałości waluty. Był przeciwnikiem dewaluacji i reglamentacji.** Czy w imię rzetelności kupieckiej, która nie pozwala jednostronnym aktem wyzwalać się z zobowiązań? Nietylko. Albowiem ten, kto mówi złota waluta, nakreśla tem samem pion ustroju gospodarczego: opartego na wolności i współpracy międzynarodowej; którego antypodami jest autarkja — ta pepiniera etatyzacji i socjalizacji.

Wiemy również, że Marszałek stał twardo na gruncie równowagi budżetowej. Czytaliśmy w „Strzępach Meldunków", jak walczył o zdrowy budżet i wiemy, że za warunek tego zdrowia uważał zlikwidowanie drugiej pepiniery etatyzacji i socjalizacji — gażowych i subwencyjnych przerostów.

Z tych samych „Strzępów Meldunków" wiemy, jak walczył Marszałek **z nadmiernym rozrostem i samowolą biurokracji. A więc pragnął zapobiec** nietylko rozrostowi źródeł, rozlewających się po życiu gospodarczem strumieniem rozkazodawstwa lecz starał się strumienie te ukrócić.

Te trzy momenty wystarczają do zdania sobie sprawy, jakim według Marszałka Piłsudskiego powinien być pion naszego ustroju gospodarczego. **Wyznacza go linja bliska liberalnym zasadom, a leżąca na antypodach totalnych wzorów. Wielki Realista wiedział, że tylko wolność gospodarcza sprowadzić może dobrobyt do gmachu naszego państwa.** I wiedział też napewno, że w warunkach autarkji, rozkazodawstwa, etatyzmu, również filar polityczny ustroju, a wraz z nim gmach cały musi się nieuchronnie przechylać ku leżącym na lewo ekstremom.

Jest to memento dla tych, co pion polityczny i harmonję gmachu pragną utrzymać, zachować i rozwijać.

M. K.

Tragiczne losy hr. Wielopolskiej

Polska ofiara totalnej „sprawiedliwości"

Niebywała doprawdy jest historja hr. Oktawji Wielopolskiej. W lipcu ubiegłego roku wsiadła do pociągu Warszawa — Paryż. W stolicy Niemiec zaaresztowano ją w wagonie i umieszczono w głośnem więzieniu berlińskiem Moabit.

Przez dłuższy czas *rodzina nie wiedziała nic o jej losie.* Dopiero przypadkiem wyszło na jaw, że hr. Wielopolska została aresztowana przez Gestapo.

O co jest oskarżona? Co jej grozi i na jakiej podstawie nastąpiło aresztowanie? Oto pytania, na które rodzina i obrońca oskarżonej szukali odpowiedzi. *Ale napróżno.* Władze niemieckie udzielały informacyj wymijających, lub też nie mówiły nic zgoła. Najpierw słyszało się, że sprawa „nie jest poważna" (więc dlaczego aresztowano?), potem nadeszły wieści, *że hr. Wielopolska oskarżona jest o... szpiegostwo.*

Niemcy nie dopuściły polskiego adwokata do oskarżonej, wobec czego sprawę powierzono obrońcy berlińskiemu. Ale i on niewiele zdołał się dowiedzieć. *Mijają długie miesiące.* Śledztwo toczy się podobno. *Podobno*, gdyż istotnych informacyj na temat jego wyników, nie można uzyskać.

Aż nagle, przed kilku dniami, nadeszła do Warszawy wiadomość nieprawdopodobna: *hr. Wielopolska została skazana na dożywotnie więzienie...*

Mąż hrabiny i jej adwokat nic o tem nie wiedzą. Więc plotka?

Okazuje się, że niestety nie, że *to prawda.* Niemiecki Trybunał Ludowy skazał Oktawję hr. Wielopolską na dożywotnie więzienie. *Rozprawy przed tym trybunałem są tajne.* Wyrok także nie bywa ogłaszany. Tylko w razie skazania na karę śmierci publikuje się wiadomość o wykonanej egzekucji...

To jest państwo totalne! Sądownictwo jest tam *organem władzy politycznej.* Klasyczny podział władz został przekreślony, podeptana została praworządność, niezawisłość sądów, prawa człowieka i obywatela.

Ktoś się naraził policji, więc stawia się go przed trybunałem ludowym. *Nikt nie dowie się, co mu zarzucają, za jakie winy i na jaką karę go skazano...* Można w ten sposób pozbyć się wielu wrogów reżimu.

Ale czyż można oczekiwać, by opinja wierzyła w sprawiedliwość takich sądów. Czy można np. spodziewać się, *aby społeczeństwo nabrało przeświadczenia o winie hr. Wielopolskiej* i uwierzyło, że popełniła ona rzeczywiście zbrodnię szpiegostwa przeciw Trzeciej Rzeszy? Nie mamy przecież żadnych argumentów oskarżenia, nie wiemy nawet, co jej zarzucono.

Tak samo jest z każdą sprawą, która znajdzie się na forum Trybunału Ludowego. Instytucja ta, oddając reżimowi duże usługi, *podcina równocześnie gałąź, na której ten reżim siedzi,* podważa zaufanie do tak istotnego elementu państwowego, jakim jest sądownictwo.

A to nie wyszło na pożytek żadnemu ustrojowi.

Rad.

Miljard 200 miljonów złotych

wydaliśmy na drogi w ostatniem dziesięcioleciu

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio zestawienie dotyczące wydatków na budowę, przebudowę i utrzymanie dróg i mostów w okresie ośmiu lat, t. j. od roku budżetowego 1927/28 do r. 1936/37 włącznie.

Łączne wydatki na budowę i konserwację dróg i mostów w całej Polsce z wyjątkiem Śląska wyniosły w tym okresie 1.203.676 tys. zł., z czego blisko połowa, gdyż 526.085 tys złotych pokryta została z budżetu drogowego powiatowych związków samorządowych, 280.157 tys. zł. z kredytów budżetowych państwa, 254.775 tys. zł. z Państwowego Funduszu Drogowego (do r. 1931/32), 80.564 tys. zł. z Funduszu Pracy (od roku 1933/34) i Bezrobocia, ponadto świadczenia w naturze wyniosły 54.784 tys. zł. Dane te dotyczą wydatków na drogi o twardej nawierzchni i drogi gruntowe.

Z ogólnej sumy 1.203.676 tys. zł wydatkowano na utrzymanie dróg i mostów 572.555 tys. zł., zaś na budowę i przebudowę 572.555 tys. zł. Wydatki na drogi państwowe i samorządowe, utrzymane przez skarb państwa, osiągnęły w okresie sprawozdawczym, t. j. od roku budżetowego 1927/28 do r. 1936/37 włącznie — 583.891 tys. zł., z czego 290.184 tys złotych wydano na budowę i przebudowę dróg i mostów, oraz 293.707 tys. zł. na utrzymanie. Kwota wydatkowa w tym okresie na drogi samorządowe osiągnęła wysokość 619.785 tys. zł., w tem wydano na utrzymanie dróg i mostów 337.414 tys. zł., oraz na budowę i przebudowę 282.37 tys. zł.

Wydatki na budowę, przebudowę i utrzymanie dróg i mostów osiągnęły najwyższą pozycję w roku budżetowym 1928/29, kiedy wydatkowano na ten cel 165.279 tys. zł., najniższą zaś w roku budżetowym 1932/33, w którym łącznie wydano na budowę, przebudowę i konserwację dróg i mostów 66.246 tys. zł.

Popieranie prywatnych inwestycyj w C.O.P.

Na odbytem ostatnio ogólnem zebraniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu, dyr. Jakubowski złożył sprawozdanie z prac komisji specjalnej do spraw C. O. P. powołanej na terenie Związku.

Komisja ta ustaliła ścisłe zasady organizacji służby badawczo-informacyjnej w zakresie C. O. P., którą Związek Izb podejmuje w najbliższym czasie. Praca ta iść będzie w dwóch kierunkach, mianowicie w *Warszawie powołany będzie ośrodek centralny*, a w terenie, oprócz placówek informacyjnych, uruchamianych w Rzeszowie i Sandomierzu przez Izby w Krakowie i Sosnowcu, specjalnie powołany pracownik Związku Izb będzie zbierał dane szczegółowe z terenu całego C. O. P. i komunikował [illegible] obserwacje i wiadomości centralnemu ośrodkowi informacyjno-badawczemu w Warszawie.

Komisja specjalna do spraw C.O.P., działająca w oparciu o Izby i przy pomocy wspomnianego ośrodka centralnego, podejmuje prace nad szeregiem zagadnień ogólnych, związanych z budową C.O.P. Ustalony program tych prac obejmuje przedewszystkiem *warunki kształtowania się prywatnego ruchu inwestycyjnego*, związanego z budową dróg żelaznych, bitych, wodnych, elektryfikacją i gazyfikacją oraz innemi inwestycjami publicznemi, które mają wpływ na zagospodarowanie terenu.

Ludowcy przeciw etatyzmowi

„Zielony Sztandar" o zielonych biurkach

„Zielony Sztandar", organ Stronnictwa Ludowego zamieszcza znamienny artykuł na temat gospodarki państwowej. Pismo zwraca uwagę, iż

„Biurokracja ma tę właściwość, że dąży do rozrastania się, jeżeli nie znajduje hamulca w kontroli społeczeństwa. Z zielonych biurek rodzą się... nowe zielone biurka".

Te zielone biurka nie pracują ani sprawnie, ani ekonomicznie. To też konkluzja cytowanego artykułu brzmi:

„Nie mamy najmniejszego powodu do tego, by pragnąć upaństwowiania przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju. Przykłady gospodarki w przedsiębiorstwach państwowych ostrzegają nas, że byłoby to wpadnięcie z deszczu pod rynnę".

Prof. Mazurkiewicz prorektorem U. J. P.

Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyły się wybory prorektora.

Wybrany został prof. dr. Stefan Mazurkiewicz, dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego.

Arcybiskupi Nowowiejski i Ropp zaniemogli poważnie

Ks. arcybiskup Antoni Nowowiejski, senior episkopatu polskiego, po powrocie z Rzymu do Płocka zapadł na zdrowiu, wskutek przemęczenia uroczystościami kanonizacyjnemi [illegible] podróżą.

Zaniemógł również zamieszkały w Warszawie ks. arcybiskup Edward Ropp, metropolita mohilowski. Stan obu arcybiskupów jest poważny.

Ks. kardynał Aleksander Kakowski, po pobycie odpoczynkowym we Włoszech, powraca do stolicy jutro, 13 maja.

Nowa linja lotnicza Budapeszt — Warszawa

Wczoraj przybyła do Warszawy specjalnym samolotem delegacja węgierskiego lotnictwa cywilnego.

Na czele delegacji stoją dyrektor węgierskiego lotnictwa cywilnego mir. Laborczy oraz dyrektor towarzystwa „Molert" Groszsmiet.

W czasie pobytu w Warszawie sfinalizowane będą rozmowy dotyczące otwarcia linji lotniczej na szlaku Budapeszt — Warszawa. Samoloty tej linji przelatywałyby nad terytorjum Czechosłowacji.

Pierwsze świadectwa dojrzałości

W gimnazjach państwowych i prywatnych rozpoczęły się już ustne egzaminy dojrzałości.

W okręgu stołecznego kuratorjum wydano już kilkaset matur.

Sfinks, który mówi po angielsku...

Wrażenia z podróży do Egiptu

Jadąc do Egiptu byłem już zgóry przygotowany, że ujrzę tam egzotykę — nie przypuszczałem jednak, że spotkam ją odrazu po zejściu ze statku, na głównej ulicy Aleksandrji, w postaci smagłych Arabów ubranych w długie kolorowe koszule i białe turbany lub czerwone fezy.

Dobrze się stało, że do Afryki jechałem przez Konstantynopol; mogłem bowiem odrazu porównać kraj, który europeizację swą zaczął od zakazu noszenia fezów, z krajem, który, na każdym kroku podkreślając swój wschodni charakter, przekonał świat, że Wschód pozostając Wschodem może nie być jednocześnie synonimem zacofania.

×

Stałem przy oknie pociągu pośpiesznego Aleksandrja — Kair pochłaniającego odległość 180 mil angielskich w przeciągu trzech godzin i, popijając nieprawdopodobnie mocną kawę, rozmawiałem o dzisiejszym Egipcie.

Moim rozmówcą był *Polak* mieszkający tu od kilku miesięcy, a więc dostatecznie długo dla jakiego takiego zorjentowania się w stosunkach tu panujących. Bo, aby poznać naprawdę Wschód, trzeba na to znacznie dłuższego czasu. Jedynym Europejczykiem, który poznał dokładnie obyczaje Wschodu, był chyba tylko pułkownik Lawrence!

Egipt dzisiejszy jest akurat *dwa razy większy od Polski*, ale grunty uprawne zajmują zaledwie piątą część terytorjum kraju. Reszta jest pustynią. Zamieszkany jest przez około *14 miljonów mieszkańców*, mówiących djalektem arabskim. Ludność ta dzieli się wyraźnie na dwie grupy, których ilościowo oddzielić od siebie niepodobna: *Egipcjan i Arabów*. Egipcjaninem staje się w swem mniemaniu każdy Arab, który zrzuci swój strój narodowy i ubierze się w spodnie i marynarkę, a więc przedstawiciel t. zw. wyższej sfery. Egipcjanie żyją w miastach, zajmują się handlem lub polityką, podczas gdy Arabowie to przekupnie i rzemieślnicy w miastach lub też mieszkańcy wsi. Niższe funkcje kelnerów, szoferów, służby domowej spełniają sprowadzeni z angloegipskiego Sudanu *czarni*.

Egipcjanie to ludzie naogół zamożni i nieliczący się z groszem, właściciele pięknych willi w Gizeh, Heliopolis i nadnilskiej dzielnicy Kairu oraz wielocylindrowych limuzyn.

Prócz tych dwóch grup ludności istnieje jeszcze trzecia, najmniej liczna i jak to zwykle dziwnie bywa — panująca, *Europejczycy*. Są oni urzędnikami w bankach i przedsiębiorstwach międzynarodowych w Kairze, pracują w konsulatach czy nawet administracji egipskiej, lub też, dorobiwszy się tutaj fortuny, zostali poprostu rentjerami, nie mogąc już żyć w żadnym innym klimacie.

Pociąg mijał co chwila nędzne wsie zbudowane z gliny, szare i brudne...

×

Kair jest pięknem miastem. Można w nim znaleźć wszystko: i starą dzielnicę, pełną meczetów, bazarów i niezbadanego labiryntu wąskich, brudnych uliczek; można przechadzać się szerokiemi prostemi śmiało rozplanowanemi ulicami aż nad Nil, nad którym rozłożyła się przepiękna nowoczesna dzielnica Garden City. W Kairze można złapać Wschód na gorącym uczynku, można też jednak odseparować się odeń prawie zupełnie, spędzając czas beztrosko w dzielnicy europejskiej nad Nilem lub nawet na wyspie nilowej.

Niepostrzeżenie, po paru już dniach pobytu przyzwyczaiłem się do tutejszej egzotyki i obyczajów. Nie dziwiło mnie, że do stołu podaje uśmiechnięty Sudańczyk w czerwonym fezie i długiej białej koszuli; co gorsza przyzwyczaiłem się traktować wszystkich Egipcjan z góry. To było właściwie... przykre, bo przed przyjazdem tu nie miałem żadnych skłonności w tym kierunku.

Nieraz, rozmawiając z takim ciemnoskórym gentlemanem mówiącym bezbłędnie po angielsku, zastanawiałem się *czego mu właściwie „braku-je"*, dlaczego mimo najlepszych chęci z obu stron nie możemy się dogadać. I wtedy przypomniało mi się zdanie, wypowiedziane bodajże przez Lawrence'a, że *Arab tylko wtedy jest sobą, gdy mówi po arabsku*. Tylko ten bowiem język, jeden z najtrudniejszych języków świata, jest w stanie oddać w pełni całą mentalność ludzi Wschodu. Tylko człowiek, który może zrozumieć język arabski, oceni zalety tej starej rasy, jej przysłowiową gościnność, uczciwość i grzeczność.

Arab mówiący po angielsku pozostanie dla nas zawsze dzikusem śmierdzącym czosnkiem, na którym siła wtłoczona warstwa cywilizacji europejskiej nie jest grubsza od angielskiego garnituru, zbyt zresztą ciepłego na kairską temperaturę.

A jednak Europejczycy nietylko wytrzymują tu przez długie lata, ale wreszcie przyzwyczajają się tak, że wogóle nie mogą opuścić Egiptu. Więc może uczą się języka arabskiego i starają się zrozumieć Egipcjan? Bynajmniej — siedząc tu przez całe życie, nie mają pojęcia o języku Koranu, żyją jak koloniści, ignorując towarzysko i oficjalnie prawych władców tej ziemi.

Czy można się wobec tego dziwić niechęci Arabów? *Z. K.*

Michalski dyskontował weksle

nieistniejących firm

Przed Sądem przewinął się wczoraj dalszy ciąg długiego szeregu osób, które potraciły mniejsze, lub większe sumy na tranzakcjach z Michalskim i Frampolem.

Św. Nippen sprzedał Michalskiemu pas transmisyjny za 1700 zł. i nie otrzymał ani grosza, św. adw. Dzierżanowski pożyczył mu 12 tys. złotych, św. Feilchenfeld sprzedał dynamo i generator za **6 tys. zł.** itd., itd.

Bliższe dane o metodach Michalskiego podał **św. Kucharski, dyrektor KKO. z Biłgoraja.** Kasa ta udzieliła „Frampolowi" kredytu dyskontowego do wys. 5 tys. zł., gdy jednak nadeszły terminy płatności zdyskontowanych weksli, zaczęły nadchodzić odpowiedzi następujące:

„Firma zbankrutowała, przedsiębiorstwo zlikwidowane, właściciel wyjechał, nie zostawiając adresu itp.". A przytem firmy te były zlikwidowane, czy zbankrutowane już **w chwili, gdy Michalski weksle do dyskonta oddawał.**

Dalszy ciąg badania świadków dzisiaj.

Ryzykowne dyskonto

sprzeniewierzonych weksli

Firma handlowo-przemysłowa „Ewig" w Warszawie miała złożone w depozycie u **adwokata Rykowskiego**, (osadzonego obecnie w więzieniu w związku z toczącem się przeciw niemu śledztwem) **dwa weksle na sumy 6.700 i 4.500 zł.**

Adwokat Rykowski weksle te sprzeniewierzył i zdyskontował je za pośrednictwem Al. Czertoka.

Weksel na 6.700 zł. zdyskontował, biorąc za to 40 proc., Marek Bajer, współwłaściciel teatrzyku „Cyrulik Warszawski", zaś drugi weksel nie jaki Szpigel, właściciel magazynu konfekcji p. f. „Villars".

Wczoraj Czertok, Szpigel i Bajer stawali przed sądem, pod zarzutem paserstwa i lichwy.

Z ramienia poszkodowanej firmy „Ewig" wystąpili adwokaci Nadel i Lent, zaś oskarżonych bronili adw. Berland i adw. Winiarski.

Sąd skazał Szpigla na 10 miesięcy aresztu, zaś Czertoka na 6 miesięcy.

Co do Bajera, Sąd uznał że jest on winnym tylko pobrania lichwiarskiego procentu i skazał go na 4 tygodnie aresztu i 1.500 zł. grzywny.

Nadużycia kasowe w Z.N.P.

Zawieszenie sekretarza i ekspedytora

W centrali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego w Warszawie **wykryto poważne nadużycia finansowe w wydziale wydawniczym Z.N.P.**

Przeprowadzona kontrola wykazała, iż szereg dowodów kasowych jest fałszywych. Nadużycia popełniane były dopiero od kilku tygodni. Dotychczasowe obliczenia wykazały defraudację sumy kilku tysięcy złotych.

Decyzją zarządu głównego Z.N.P. zawieszeni zostali w czynnościach: sekretarz wydziału wydawniczego Jerzy Gronert i ekspedytor Antoni Dziadek. Sprawę skierowano do prokuratora.

Obecnie badane są szczegółowo księgi, celem ostatecznego ustalenia wysokości nadużyć.

Komunikacja pocztowa i telegraficzna z Litwą

już czynna

W dn. 10 b. m. o godz. 3-ej rano nastąpiła na granicy polsko - litewskiej koło Zawias pierwsza wymiana przesyłek i listów pocztowych między Polską i Litwą. O godz. 20-ej nastąpiła druga wymiana. Narazie pocztę z obu stron dowożą samochodowe ambulanse.

Tegoż dnia, jako w pierwszym komunikacji telegraficznej z Litwą, w urzędzie w Wilnie nadano kilkadziesiąt depesz do Litwy. Mniej więcej taka sama ilość depesz nadana została z Kowna do Polski. Odbyły się również bezpośrednie rozmowy telefoniczne między Wilnem i Kownem.

Z Poznania wysłano onegdaj na Litwę około 500 listów zwykłych i **15 poleconych.**

Spór sądowy o podobiznę

Ludomira Różyckiego

Znakomity kompozytor polski Ludomir Różycki dał redaktorowi czasopisma „Muzyka" swoją fotografję z dedykacją, stwierdzającą, „że odbiorniki radjowe firmy X są najlepsze". Kompozytor chciał w ten sposób wspomóc finansowo „Muzykę", która za reprodukowanie tego zdjęcia miała otrzymać od firmy radjowej odpowiedni ekwiwalent gotówkowy.

Zdjęcie to ukazało się jednak nie tylko w „Muzyce", ale i w szeregu dzienników oraz w ulotkach reklamowych, w czem p. Różycki dopatrzył się naruszenia swych praw autorskich i zaskarżył p. M. Glińskiego do Sądu.

W dniu wczorajszym Sąd **uniewinnił p. Glińskiego** z zarzutu naruszenia praw autorskich, wychodząc z założenia, iż oskarżyciel dając swą fotografję, nie zastrzegł, iż ma ona być reprodukowana tylko w „Muzyce", pozatem zaś ustawa o prawie autorskiem mówi, iż reprodukowanie podobizn jednostek znanych i wybitnych, do jakich niewątpliwie p. Ludomir Różycki należy, nie wymaga zezwolenia tej osoby.

WŁADYSŁAW BUS FEKETE

Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE

40

Agata nie odrazu go poznała, zdawało jej się tylko, że gdzieś już widziała te odstające, wielkie uszy.

Doktorowi również wydawała się znajomą ta dziewczyna i, szybko zbiegając ze schodów, zdjął przed nią kapelusz. Agata odkłoniła mu się, ale gdy go spotkała poraz trzeci, przypomniała sobie, że to był Rudi, syn niejakiej Eleonory Csillag, która przez dłuższy czas była razem z jej zmarłą matką w lecznicy. Mogło to być przed ośmiu lub przed dziesięciu laty. Agata przypomniała sobie te wizyty u matki, małą delikatną kobietkę o przerażonych oczach wiewiórki i jej długie rozmowy z niskim, młodym człowiekiem o odstających uszach, którego cała sala nazywała Rudim. Gdy Agata i doktór spotkali się poraz czwarty, młody człowiek zatrzymał się.

— Jeżeli się nie mylę...

Agata podała mu rękę.

— Nie, napewno, znamy się ze szpitala świętego Jana.

— Rzeczywiście, pani mama tam była... Mój Boże, to już prawie dziesięć lat... Wtedy była pani jeszcze małą dziewczynką.

— Jakiż to przypadek, żeśmy się tu spotkali — powiedziała Agata.

— O, rozumie się, że to przypadek... A jakże się czuje mama?

— Niedawno temu umarła — odpowiedziała dziewczyna.

— A rzeczywiście, rzeczywiście, odrazu spostrzegłem, że paani w żałobie... Moje najgłębsze współczucie...

— A pana mama, panie doktorze?

— Dziękuję, miewa się dobrze.

— To pięknie...

Rozmowa utknęła na martwym punkcie i właściwie doktór powinien być już zdjąć kapelusz i pożegnać się, ale nie mógł się zdecydować.

— Co pani teraz porabia?

— Mieszkam tutaj w tym domu z dwiema przyjaciółkami — odpowiedziała dziewczyna.

I znowu rozmowa się urwała.

— Mam więc nadzieję, że wkrótce panią znowu zobaczę — powiedział wreszcie młody człowiek i zdjął kapelusz. Agata podała mu rękę, rozstali się. Doktór pobiegł na górę do swego mieszkania, Agata zaś poszła do Szedera do pracy.

Od czasu, gdy Szeder wrócił do domu, miała roboty od rana do późnej nocy, ale przy jej obecnem usposobieniu, ta fizyczna praca dobrze jej robiła.

Spotykała często małego doktora, ale krótkie rozmowy, jakie z nim prowadziła w przejściu, nie robiły na niej żadnego wrażenia.

Z Szederem było jej teraz jeszcze ciężej, niż przedtem. Był jeszcze bardziej kapryśny, ordynarny i wymagający. Nie mogła mu dogodzić i w każdej chwili musiała się spodziewać, że na jej głowę spadnie groźna burza i grad przekleństw.

Na szczęście nie brała sobie tego wszystkiego zbytnio do serca. Szeder szalał i wymyślał, ale w gruncie rzeczy był człowiekiem dobrym.

Lekkomyślny naogół i niepoważny, dwiema rzeczami przejmował się do głębi: swoim zawodem i domem. Gdy studjował nową rolę, niczem więcej się nie interesował i nikomu nie wolno było wtedy przestępować progu jego **mieszkania.** Na próby przychodził zawsze pierwszy i pracował niezmordowanie i z zapałem.

Pewnego dnia Agata wysłuchiwała właśnie wymysłań Szedera, gdy ktoś zadzwonił przy drzwiach wejściowych. Agata otworzyła tylko małe okienko. Za drzwiami stała wysoka, smukła, czarna dama, ubrana z wyszukaną elegancją. Nie była ani młoda, ani sympatyczna, ale bardzo nerwowa i pewna siebie.

— Czy pan Szeder jest w domu?

— Nie — odpowiedziała Agata wedle rozkazu.

— Ale jakże to? Przez telefon odpowiadają, że jest chory na angnię, a teraz niema go w domu?

— Wyjechał... na odpoczynek... — wyjąkała dziewczyna.

— Proszę mi natychmiast otworzyć.

— Tego mi niewolno.

W tej chwili Szeder wychylił ciekawie głowę z pokoju. Gdy spostrzegł damę, zbladł, ale rzucił się ku drzwiom:

— O, Elza... Nie, to niemożliwe — i otworzył drzwi. Dama zaczęła szlochać.

— Nie chcieli mnie wpuścić! — krzyczała histerycznie.

— Kto? — spytał mężczyzna z udaną złością.

— Ta kobieta... — i pokazała na Agatę.

Szeder ryknął na dziewczynę:

— Cóż ty sobie myślisz, tłumoku jeden?... Oszalałaś chyba... Wynoś mi się zaraz. — Potem zwrócił się do damy: — Pani wybaczy, ale kto mógł przypuszczać, że to pani... najdroższa, jedyna... przyjdzie. Proszę, niech pani wejdzie.

Chwycił ją za rękę i wprowadził do pokoju. Wkrótce udało mu się ją ugłaskać, bo gdy Agata weszła do pokoju z poczęstunkiem, gość siedział na kanapie w szlafroku pana domu i śmiał się zadowolony. Szeder był czarującym gospodarzem, dopiero, gdy po kolacji dama wreszcie poszła, napadł na Agatę:

— Dlaczegoś ją wpuściła, ty głupia gęś?

Cierpliwość Agaty się wyczerpała. Drżąc na całem ciele, odpowiedziała:

D. c. n.

Zwycięstwo szarego człowieka

Obywatele wyręczają państwo na polu szkolnictwa

Przyzwyczailiśmy się patrzeć na sytuację średniego szkolnictwa prywatnego nieco pesymistycznie.

Rzeczywiście w latach ostatnich szkoły prywatne borykały się naogół z trudnościami materjalnemi. Cierpiało z tego powodu w dużym stopniu nauczycielstwo, stąd rozchodziły się szeroką falą narzekania na złe warunki pracy, a raczej płacy.

Obecnie jednak przed szkolnictwem prywatnem otwierają się znowu perspektywy „prosperity" i wzmaga się jego rola społeczna. *Już rok obecny przyniósł wyraźną zmianę na lepsze.*

×

Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych rozesłało, podobnie jak w latach ubiegłych, ankietę do szkół prywatnych, a otrzymane odpowiedzi (omówione w nr. 12 „Przeglądu Pedagogicznego") są nadwyraz pocieszające. Wszędzie zaznaczył się dużo większy napływ młodzieży, niż w roku poprzednim.

Ta wzmożona frekwencja rosnąć będzie i w latach następnych. Według bowiem obliczeń statystycznych — wzrost liczby młodzieży w wieku szkolnym, który zaznaczył się wyraźnie już od roku 1933 — w roku 1942 dojdzie dopiero do punktu kulminacyjnego, poczem rozpocznie się niewielki zresztą spadek.

Szkoły państwowe tymczasem już teraz nie są w stanie przyjąć całej napływającej do nich młodzieży.

W bieżącym roku szkolnym *zgórą 4 tysiące uczniów, którzy z pomyślnym wynikiem złożyli egzaminy do pierwszej klasy gimnazjum państwowego — z powodu braku miejsc nie zostało przyjętych.*

Równocześnie wiadomo, że stan państwowego budownictwa szkolnego jest zupełnie katastrofalny. Nie można się przytem łudzić, że w najbliższym czasie nastąpi pod tym względem jakaś wyraźniejsza zmiana. Ministerstwo W. R. i O. P. nie posiada w tej chwili dostatecznych środków materjalnych nawet na potrzebne remonty, na pomoce naukowe itd. Cóż tu więc mówić o budowie na szeroką skalę nowych budynków szkolnych.

Należy wobec tego szukać jakiegoś wyjścia z tej sytuacji. *O ile państwo nie może samo podołać ciężarowi, które wzięło na swoje barki — powinno poprzeć inicjatywę prywatną.*

„A najlepszym sposobem przyjścia z pomocą (cytujemy ustęp z „Przeglądu Pedagogicznego" Nr. 12) byłoby tu przedewszystkiem dostarczenie szkolnictwu prywatnemu przez rząd lub też władze komunalne *po niskich cenach placów pod budowę szkół.* Jest to bowiem w odniesieniu do większych miast, a zwłaszcza Warszawy zasadniczy warunek, od którego spełnienia zależy wyzwolenie wszelkiej pod tym względem inicjatywy, *potencjalnie już dziś tkwiącej w środowisku utrzymującem szkoły prywatne.*

Nadto podstawowym też warunkiem możliwości podjęcia realizacji budowy tych szkół jest *zapewnienie im taniego, długoterminowego kredytu budowlanego".*

Niewątpliwie byłoby to najracjonalniejsze rozwiązanie sprawy. *Jeśli państwo nie jest w stanie samo budować szkół — musi ułatwić przynajmniej ich budowę inicjatywie prywatnej.*

Szkolnictwo prywatne staje się już silne liczebnie. Według urzędowych danych, w ciągu ostatnich pięciu lat, młodzież uczęszczająca do prywatnych ogólnokształcących szkół średnich z liczbą 70 tysięcy — wzrosła do 100 tysięcy. Liczba młodzieży w szkołach państwowych wynosi obecnie 113 tysięcy. *Można się zatem spodziewać, że w ciągu najbliższych lat szkolnictwo prywatne osiągnie liczbowo przewagę nad szkolnictwem państwowem.*

W tej sytuacji rolę społeczną szkolnictwa prywatnego należy odpowiednio oceniać. *ha. jot.*

Relikwje św. Andrzeja Boboli

powitane będą uroczyście w Krakowie

Jak już donosiliśmy, dn. 2 czerwca wyjedzie do Rzymu specjalna pielgrzymka z wagonem - kaplicą, w której przewiezione zostaną relikwie św. Andrzeja Boboli do Polski. Pociąg ze św. szczątkami opuści Wieczne Miasto dn. 9 a na ziemiach polskich stanie 11 czerwca b. r.

Pierwsza powita świętego Andrzeja Bobolę prastara stolica Polski — Kraków. W Krakowie zawiązał się komitet specjalny, który zorganizuje całą uroczystość.

W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele rządu. Całe miasto a zwłaszcza ulice, któremi posuwać się będzie procesja, przystrojone zostaną flagami narodowemi oraz odpowiednio oświetlone. Ze stacji ruszy procesja z relikwiami, prowadzona przez Ks. Metropolitę Sapiehę, przez Bramę Florjańską na Główny Rynek i zatrzyma się przed kościołem Panny Marji, gdzie na przygotowanym ołtarzu spoczną relikwie, którym wierni złożą hołd i wysłuchają okolicznościowego kazania. Następnie procesja przejdzie do kościoła Serca Jezusowego na Wesołej, gdzie św. relikwie pozostaną przez pełne dwa dni i dwie noce a wierni będą mogli złożyć im hołd. Przez noc kościół będzie również otwarty. Nabożeństwa celebrować będą specjalnie zaproszeni Księża Biskupi.

Czasami decyduje jedno słowo...

Stenografować zeznania w procesach karnych

Podczas głośnego procesu Studnickiego, jaki toczył się ostatnio w Warszawskim Sądzie Apelacyjnym, oskarżony złożył pewien wniosek, który przypomniał i uwypuklił drobną, lecz istotną lukę istniejącą w naszej technice wymiaru sprawiedliwości.

Studnicki mianowicie prosił, aby Sąd załączył do akt drukowane sprawozdanie z procesu w I-ej instancji, napisane przez niego na podstawie stenograficznych notatek. Uzasadniał swą prośbę tem, że oficjalny protokół jest niekompletnem odtworzeniem przebiegu procesu, że pomija cały szereg istotnych momentów i zeznań świadków.

Abstrahując od przedmiotu danej sprawy Studnicki miał rację *zasadniczo:* każdy, kto styka się z sądem wie jak wygląda oficjalny protokół. Jest to z natury rzeczy pobieżne, *formalne, suche streszczenie rozprawy nieoddające dokładnie rzeczywistości*

Zeznania świadków opowiedziane są *„własnemi słowami"* protokulanta, pytania zadawane przez strony są wogóle pomijane.

Jednakże tylko ten protokuł w myśl ustawy jest *dowodem, ilustrującym* przebieg procesu i Sąd Apelacyjny nie mógł przyjąć broszury jaką chciał załączyć Studnicki.

Temu stanowi rzeczy może zaradzić w sposób radykalny tylko jedna reforma: przebieg procesu karnego *winien być z urzędu stenografowany.* Zmianę taką z radością powitaliby prawnicy: sędziowie, adwokaci i pro kuratorzy; wszyscy oni zdają sobie sprawę, że protokuł w jego dzisiejszej formie jest niewystarczający, a nie występują z inicjatywą reformy zapewne wskutek nawyku, rutyny tradycji...

W zasadzie nie istnieją żadne przeszkody do wprowadzenia stenografu na salę sądową. Względy budżetowe zaś nie powinny grać decydującej roli *tam, gdzie chodzi o sprawiedliwość* — zresztą możnaby wprowadzić zasadę stenografowania protokułu tylko w procesach, gdzie grozi kara wyższa np. od 2 lat więzienia.

W każdym z Sądów Okręgowych odbywa się codzień najwyżej jedna sesja trzyosobowa — t. j. taka, gdzie grożą kary ponad dwa lata — dwóch stenografów zupełnie więc wystarczy dla obsłużenia każdego Sądu Okręgowego. Koszt minimalny w porównaniu z korzyścią, jaką osiągną strony, w porównaniu z pewnością jaką zdobędzie oskarżony, *iż żaden dowód,* żadne słowo świadka nie zostanie pominięte. Zresztą koszt ten, sumarycznie biorąc, nawet bez porównań z korzyściami jakie dałaby ta reforma, nie byłby wysoki a tem samem prawdopodobnie nietrudny do pokrycia.

Narzekamy wszyscy na przerosty biurokratyzmu, walczymy z tendencjami do produkowania zbędnych „papierków". Ale *nie o „papierki" tutaj chodzi* właśnie i nie o powiększanie aparatu urzędniczego przez z b ę d n y c h ludzi. Wydaje nam się, że stenografowie w sądach, ci właśnie skromni, a tak potrzebni funkcjonarjusze są — w pewnych przynajmniej wypadkach — koniecznością i dlatego ten problem poruszamy.

W procesie karnym waga każdego wypowiedzianego wyrazu *jest niezmierna* i *czasami jedno słowo decyduje o wolności lub więzieniu,* o hańbie lub uniewinnieniu, o życiu *lub śmierci,* tak, pamiętajmy o tem: dosłownie o *śmierci człowieka.*

Sąd II-ej instancji z reguły nie bada już świadków przesłuchanych w pierwszej; opiera się tylko na protokule. Ów protokuł powinien być bezwzględnie wiernem, dosłownem odtworzeniem wszystkiego, co było wypowiedziane na sali sądowej, a jedyną drogą do tego celu jest *sprawozdanie stenograficzne.*

W Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w Australji, a z krajów europejskich w Irlandji, Norwegji, Szwajcarji i częściowo w Niemczech procesy są stenografowane. W Polsce zresztą również istnieją precedensy w sądownictwie specjalnem, np. procesy przed sądem sejmowym *są protokułowane stenograficznie.*

Ta reforma winna być przeprowadzona najrychlej i w sądownictwie koronnem. *(W.)*

Zgon gen. brygady Stanisława Kaliszka

We Włocławku zmarł ś. p. gen. bryg. Stanisław Kaliszek z b. armji rosyjskiej, w której odznaczony był orderem św. Jerzego i złotą szablą.

Po wojnie zgłosił się jako ochotnik do 4 Dyw. Strzelców Polskich gen. Żeligowskiego, z którą przybył do Polski. Najpierw był w wojsku polskiem dowódcą 8 brygady piechoty, później dowódcą 4 dywizji piechoty i grupy operacyjnej, zw. „Grupą Operacyjną płk. Kaliszka", o której wspomina Marszałek Piłsudski w książce swej „Rok 1920".

Zmarły odznaczony był krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Po zakończeniu wojny z bolszewikami ś. p. gen. Kaliszek przeszedł w stan spoczynku i osiadł we Włocławku.

Nominacje na wyższych uczelniach

Na wniosek ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował następujących profesorów na wolne katedry:

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doc. dr. Stanisława Świaniewicza profesorem nadzwyczajnym ekonomji politycznej na wydziale prawa i nauk społecznych.

W Politechnice Lwowskiej inż. Stanisława Filipkowskiego profesorem budowy miast na wydziale architektonicznym.

W Politechnice Warszawskiej dr. inż. Wacława Moszyńskiego profesorem zwyczajnym części maszyn na wydziale mechanicznym.

W Akademji Górniczej w Krakowie inż. Stefana Czarnockiego profesorem zwyczajnym geologji stosowanej na wydziale górniczym, oraz mianował p. Jana Marcelego Fabre'a profesorem tytularnym wydziału humanistycznego uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawię

„SERCE"—komedja H. Bernsteina

Teatr Nowy

Henri Bernstein ma na europejskim rynku teatralnym markę zupeł nie wyrobioną. Niema chyba nikogo, ktoby go posądzał o rzecz tak dzisiaj zdrożną na deskach teatralnych, jak... talent. Zato uważa go się naogół za znakomitego technika teatral nego, znawcę sceny i jej wymagań, za dobrego obserwatora życia — przedewszystkiem zaś za autora „kasowego", którego sztuki potrafią ściągnąć do teatru liczne zastępy widzów.

Niestety „Serce" nie ma nawet tych walorów. Problem tej sztuki jest wątły i niesłychanie blady. Piękna pani Róża, troszkę zaniedbywana przez bardzo ją kochającego, ale też i bardzo zajętego męża, na plaży w Biarritz zawróciła sobie gło wę jego sympatycznym przyjacielem. Przez chwilę zdawało jej się, że tego człowieka kocha — ale mąż wró cił, pani Róża dostrzegła poprzez jego ból i rozpacz, jak bardzo ją kocha, zrozumiała, iż skrzywdziła go, podejrzewając o obojętność — no i oczywiście została przy nim ku zadowoleniu całej rodziny. I to wszystko.

Zaprawiona jest ta historyjka pseudo-filozoficznemi dygresjami i krzycząco banalnemi i płaskiemi, tkliwym, pseudo-głębokim sentymentalizmem, który u tego oschłego Francuza razi straszliwie. Wszystko razem ma być wzniosłe i cnotliwe — w teatrze francuskim jest teraz wogóle passa na cnotę i zwycięskich... mężów — a nie brak nawet w zakończeniu małej nutki o charakterze propagandy na rzecz podniesienia przyrostu naturalnego Francji: Jan Klaudjusz Magneyron, ów zwycięski mąż, dochodzi ostatecznie do wniosku, iż winą ich katastrofy małżeńskiej jest brak dziecka. W ten sposób — nie poraz pierwszy zresztą — w ramach komedji przychodzi do głosu wielki problem demograficzny Francji dzisiejszej...

Rzecz cała szeleści przytem o całe mile papierem. Okrągłość frazesów, któremi mówią bohaterowie „Serca", jest rozpaczliwa. Wina w tem może zresztą tłumaczenia (R. Żarkowski) — ale nie zmienia to w niczem wniosku narzucającego się niezbicie z ostatniego spektaklu w Teatrze Nowym: najlepiej byłoby mianowicie wogóle tej sztuki nie tłumaczyć i nie wystawiać. Nie warto.

„Serce" ukazało się w reżyserji p. Wysockiej. Reżyserja ta, sprawna i inteligentna, grzeszy jednak niewątpliwie tak często w Warszawie zbyt poważnem potraktowaniem tej błahostki. Tempo przewlekłe, nastrój prawie uroczysty, każde słowo celebrowane z namaszczeniem. Z wykonawców najtrafniej obsadzony był niewątpliwie Wesołowski (w roli męża), który na scenę wnosi istotnie ton pewnego rodzaju zdrowej tężyzny, tu bardzo na miejscu. Doskonała dykcja Wesołowskiego i sympatyczna aparycja predystynuje go poprostu do tego rodzaju ról. Wesołowski zrobił zresztą ostatnio bardzo wyraźne postępy, co z przyjemnością należy podkreślić. Brydzińskiego szkoda na rolę szlachetnego ojca. Niektóre momenty (zwłaszcza koniec aktu II) miał bardzo ładne i ciepłe. Śliwiński niebardzo mógł się zdecydować na ujęcie roli i troszkę za bardzo akcentował pustotę i lekkomyślność Patryka, który przecież mimo wszystko bardzo tę swoją Różę kocha. Smosarska jakby umyślnie akcentuje od początku sztywność i niedostępność — wskutek czego niebardzo się wierzy ani w jej miłość do męża, ani w możliwości flirtu z Patrykiem. Jest łzawa, nieruchliwa i niewyraźna od początku do końca. Nie sądzę, aby powierzenie roli docentki uniwersytetu p. Kościeszance było pomysłem trafnym.

A. Chor.

Prof. dr. Walery Goetel prezesem Polskiego T-wa Tatrzańskiego

W Żywcu odbył się doroczny walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zjazd przyjął obszerne sprawozdanie zarządu, z którego wynika, że Towarzystwo rozwijało się we wszystkich działach pomyślnie, osiągając znaczny wzrost liczby członków, budując szereg nowych schronisk w górach i pracując skutecznie nad propagandą gór polskich oraz uprawianiem czynnej turystyki górskiej.

Prezesem Towarzystwa na najbliższe trzechlecie został wybrany jednomyślnie *prof. dr. Walery Goetel,* wiceprezesami zaś pp. mgr. Władysław Krygowski, dr. Wacław Majewski, inż. Mieczysław Mączyński i prof. dr. Marjan Sokołowski.

Po zjeździe odbyto wycieczki do zapory wodnej w Porąbce i do schroniska oddziału żywieckiego P. T. T. na Pilsku.

Wystawa „Oświata w wojsku" otwarta w Krakowie

W ramach tygodnia Polskiego Białego Krzyża odbyło się w Krakowie otwarcie wystawy p. n. „Oświata w wojsku", urządzonej w publicznej szkole powszechnej przy ul. Pierackiego.

W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zarząd okręgu P. B. K. w Krakowie oraz nauczycielstwo i liczni zaproszeni goście. Gen. Narbutt-Łuczyński przeciął symboliczną wstęgę.

Następstwa Anschlussu

Wzrost wywozu polskiego drzewa do Węgier

Sens rokowań warszawskich

Rozpoczęte dzisiaj w Warszawie rozmowy polsko - węgierskie, zmierzające do ustalenia nowych kontyngentów w obrocie towarowym między obu krajami, są w dużej mierze zdeterminowane Anschlussem.

Przyłączenie Austrji do Niemiec wywoła w najbliższej przyszłości ograniczenie dowozu drzewa austrjackiego do Węgier. Lukę, powstałą w ten sposób na węgierskim rynku drzewnym, może zapełnić, wprawdzie w niewielkiej tylko części, drzewo z Polski. Zależnie od tego, jak w najbliższych tygodniach uregulują sprawę drzewa rokowania polsko - węgierskie, nastąpią w mniejszym lub większym stopniu zmiany na wszystkich odcinkach handlu Polski z Węgrami, tak w dziedzinie importu jak i eksportu. Tak duży wpływ pozycji drzewa usprawiedliwia się faktem, że Węgry sprowadzają je w znacznych ilościach, za 50 — 60 miljonów złotych rocznie, z czego 30 do 50% przypadało na Austrję.

W tych warunkach wzrost wywozu drzewa polskiego do Węgier jest nieunikniony nawet w wypadku istnienia ograniczeń kontygentowych. Dość, że powtarzające się w latach ostatnich zjawisko bierności polskiego handlu z Węgrami ustąpi. Poważnie nawet liczyć się trzeba z niebezpieczeństwem unieruchomienia należności polskich w clearingu — podobnie jak dotychczas unieruchomione bywały należności węgierskie w Polsce.

Aby zapobiec zamrożeniom należności, rząd polski wpuści prawdopodobnie większe niż dotychczas ilości towarów węgierskich. Rok 1937 przyniósł znaczne stosunkowo zwiększenie obrotów polsko-węgierskich. Wywóz z Polski do Węgier wzrósł do kwoty 7 miljonów złotych, import zaś przekroczył 8 miljonów złotych. Wzrost ten w porównaniu z rokiem 1936 i latami poprzedniemi wynosi ca. 50% i znajduje swe uzasadnienie w poprawie konjunktury.

W roku bieżącym nastąpi zapewne dalsze wydatne zwiększenie tych obrotów, nawet niezależnie od konjunktury.

Szwajcarja i Włochy rokują z Niemcami

W najbliższych dniach udać się ma do Berlina ponownie delegacja szwajcarska, mająca za zadanie podjęcie przerwanych na okres świąteczny rokowań z władzami niemieckiemi w sprawie *kwestyj, wynikłych wskutek dokonanego Anschlussu.*

Rokowania te przedstawiają wielkie trudności, żadne bowiem z państw europejskich nie ma tak ścisłych stosunków z wymienionemi krajami, jak Szwajcarja. Rokowania te komplikuje zarządzenie rządu niemieckiego, według którego *moratorjum płatnicze z 1933 r. zostaje od 30 kwietnia rozszerzone także i na Austrję.* Wobec tych trudności liczba delegatów i ekspertów została powiększona.

W Berlinie rozpoczynają się niemiecko-włoskie rozmowy handlowe, mające na celu *dostosowanie traktatu handlowego do warunków, zmienionych naskutek Anschlussu.*

Zaostrzenie standaryzacji

importowanej do Anglji tarcicy

Z Londynu donoszą, że wśród tamtejszych importerów drewna tartego zaznacza się ostatnio tendencja *zaostrzenia wymagań, dotyczących standaryzacji importowanej do Anglji tarcicy.* Uprzywilejowane ma być drewno tarte, stosowane według zasad 6-klasowej (lub w podobnej) klasyfikacji jakościowej. *Sortowanie tarcicy na 6 klas jakości zostało jak wiadomo, przyjęte przez najuważniejsze kraje,* eksportujące drewno oraz przez niemal wszystkich importerów angielskich.

Szczególną uwagę będą angielscy importerzy zwracali między innemi na należyte znakowanie tarcicy, które składa się z oznaczenia klasy jakościowej danego materjału i znaku firmowego producenta.

Identyczne wymagania mają być podobno wysunięte również przez importerów drewna w *Holandji.*

Spadek wywozu

z okręgu bielskiego

Miesiąc ubiegły wykazał dalsze pogłębienie się spadku wywozu wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego. Eksport spadł we wszystkich gałęziach produkcji z wyjątkiem tkanin lnianych i wyrobów konopnych.

Wywóz tkanin wełnianych w miesiącu sprawozdawczym wykazuje w porównaniu z kwietniem roku ubiegłego nieznaczny wzrost, tłumaczący się wzmożonym eksportem tych artykułów do Austrji, przed ostatecznem włączeniem tego państwa do organizmu gospodarczego III Rzeszy. Ogółem w miesiącu ubiegłym wywóz **tkanin bawełnianych spadł ilościowo o 44%, wartościowo zaś o 30%, stożków wełnianych ilościowo o 4%, wartościowo zaś o 7,5%.** Eksport tkanin wełnianych spadł w omawianym okresie **ilościowo o 23%, wartościowo o 14,15%.**

Kupieckie Votum Jasnogórskie

Jednym z szczytowych momentów ogólnopolskiej pielgrzymki kupiectwa chrześcijańskiego na Jasną Górę w dniu 15-go maja będzie złożenie Votum Jasnogórskiego przed Cudownym Obrazem.

Votum wykonane zostało w postaci srebrnego ryngrafu z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. U góry ryngrafu, po jego bokach, znajdują się piastowskie orły, tarczę zaś ryngrafu obramowują godła wszystkich terytorjalnych organizacyj kupieckich, wchodzących w skład Naczelnej Rady.

Kupieckie Votum Jasnogórskie w sposób uroczysty zostanie przeniesione z przeddworca kolejowego w Częstochowie na Jasną Górę. Poświęcenie Votum odbędzie się w czasie uroczystego nabożeństwa, które dnia 15 maja odprawione zostanie przed szczytem Klasztoru.

Bezpośrednio po nabożeństwie Votum, w asyście kierownictwa Pielgrzymki i naczelnych władz kupieckich, przeniesione zostanie do kaplicy Matki Boskiej, gdzie będzie złożone przed Cudownym Obrazem.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 294.40, Bruksela 89.35, Kopenhaga 117.85 Londyn 26.39, Nowy Jork 5.30.75, Nowy Jork kabel 5.31, Paryż 14.86, Praga — 18.47, Sztokholm 136.10, Zurych 121,20. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 293.40, franki francuskie — 14.56, szwajcarskie 120.70, belgi belgijskie 89.10, funty angielskie 36.30, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 10, duńskie 117.30, norweskie 131.95, szwedzkie 135.45, liry włoskie 21.60, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 99, niemieckie srebrne 110.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 116.50, Węgiel 28.25, Lilpopy 75, Modrzejów 14.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy obrotach małych. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 81.75, serja 90.50, 4% dolarowa 41.40 — 41.25, 4½% wewnętrzna 65, 4% konsolidacyjna 68.50 — 68.75, drobne odcinki 68.25 — 68.50, 5% konwersyjna 70.75 — 70.50 — 70.75, 4½% ziemskie 64.50 — 64.75, 4½% poznańskie serja „L" — 63 — 62.75, 5% Warszawy z r. 1933 — 72— 71.25 — 71.50, 5% Częstochowy z roku 1933 — 62, 5% Łodzi z r. 1933 — 64,25.

W obrotach prywatnych: 3% państwowa renta ziemska 54, odcinki po 500 zł. 54.75, Rudzki 10.75, Starachowice 37.75 w zaofiarowaniu.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolarówka 41,25.
Inwestycyjna I em. 81,75.
Inwestycyjna II em. 82,25.
Konsolidacyjna 68,50.
Wewnętrzna 65.
Konwersyjna 70,75.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, S. A.

założone w roku 1870

Dnia 11 maja 1938 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ, Spółki Akcyjnej, któremu przewodniczył Prezes Rady Nadzorczej b. min. inż. Alfons Kühn.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że ogólny zbiór składek wraz z dodatkowemi opłatami polisowemi wyniósł w roku 1937 z interesu bezpośredniego i pośredniego razem Zł. 9.191.433.93, co w porównaniu z kwotą Zł. 8.603.395.64 zebraną w roku 1936 stanowi przyrost produkcji wynoszący 6.83%.

Szczególnie pomyślny wynik został osiągnięty z ubezpieczeń pośrednich, w których interes otrzymany z zagranicy przyniósł Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń, Spółce Akcyjnej, w roku 1937-ym czysty zysk w wysokości Zł. 207.075.—

Ogólny zysk w roku sprawozdawczym, po umorzeniu wątpliwych należności oraz po odpisach na amortyzację, wyniósł Zł. 366.094.99, łącznie z pozostałością z roku 1936 w sumie Zł. 5.535.27 wyniósł razem Zł. 371.630.26.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów zatwierdziło bilans wraz z rachunkiem zysków i strat, udzielając władzom Spółki absolutorjum. Uchwaloną 4%-ową dywidendę wypłaca kasa Towarzystwa — Jasna Nr. 4.

Kapitały i fundusze własne Towarzystwa łącznie z rezerwami i funduszami technicznemi wynoszą obecnie Zł. 8.634.109.69 i znajdują całkowite pokrycie w posiadanych przez Towarzystwo nieruchomościach, papierach wartościowych oraz w gotowiźnie.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, ustępujący zgodnie z postanowieniami statutu, członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu Spółki zostali ponownie wybrani.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Fabryki Kabli S. A. w Krakowie

Dnia 5.V. 1938 odbyło się w Krakowie Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Fabryki Kabli Spółki Akcyjnej pod przewodnictwem p. Edmunda Trepki dyrektora Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Z przedstawionego przez Zarząd sprawozdania wynika, że rok 1937 był okresem dalszego pokaźnego wzrostu produkcji i obrotów handlowych. — Dzięki utrzymującej się konjunkturze i zadowalającej płynności środków pieniężnych poczyniono dalsze inwestycje techniczne kosztem Złotych 1.300.000.—

Zwiększonym obrotom handlowym odpowiadają podwyższone kwoty, uiszczone przez Spółkę tytułem świadczeń skarbowych i komunalnych, które w roku 1937 wyniosły Zł. 689.345.80. Tytułem świadczeń socjalnych zapłaciła firma Zł. 139.772.30.

Na Fundusz Obrony Narodowej złożono kwotę Zł. 10.482.31, na Muzeum Narodowe Zł. 3.333.—, na pomoc ofiarom powodzi Zł. 1.000.—, na Pomoc Zimową 1937/38 dla bezrobotnych Zł. 16.858.86.

Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorjum władzom Spółki i zatwierdziło rachunek strat i zysków oraz bilans Spółki za rok 1937, zamykający się po obu stronach kwotą Zł. 22.712.643.20 i uchwaliło równocześnie wypłacić dywidendę w wysokości 4% kapitału zakładowego. Na wniosek Dyrekcji postanowiono ufundować **dwa kompletne karabiny maszynowe** dla 20 pułku piechoty Ziemi Krakowskiej w ramach Daru powiatu krakowskiego na F.O.N.

Po odbyciu Walnego Zgromadzenia ukonstytuowały się władze Spółki, wybierając prezesem Rady Nadzorczej p. Edmunda Trepkę, zaś prezesem Zarządu p. dra Wacława Fajansa.

Zatwierdzony program nowych inwestycyj, których koszt wyniesie około Zł. 1.500.000.— przewiduje na rok 1938 zakup specjalnych maszyn do fabrykacji kabli, nieprodukowanych dotąd w kraju, o wysokim napięciu 60.000 Volt, dalej budowę laboratorjum na badanie kabli wysokiego napięcia oraz zakup maszyn do produkcji płyt gumoidowych, które dotąd również nie są wyrabiane w kraju.

Owoce będą bardzo drogie

Chłody majowe wyrządziły dotkliwe szkody na polach i w sadach

Niezwykłe o tej porze chłody zaczynają budzić poważne obawy wśród rolników. Kwitną wiśnie, czereśnie, śliwy, lada dzień, lada tydzień powinny zakwitnąć jabłonie i grusze. A tymczasem każdy poranek przynosi mniej lub więcej gęstą sadź szronu.

Że te długotrwałe, dojmujące chłody wiosenne, przy jednoczesnej dotkliwej suszy, wyrządziły już *sporo szkód na polach* — to wiadomo z doniesień izb rolniczych. Oziminy jeszcze, jeszcze. Trzymają się jako tako. Gdzieniegdzie coprawda zwarzył je zamróz. Tu i ówdzie zrudziały, przywiędły, ale jakoś podreperowały się i rosną. *Gorzej przedstawia się sprawa zbóż jarych,* tam gdzie rolnicy, złudzeni niezwykłem ciepłem prawie upalnych dni marcowych, pośpieszyli się z ich wysiewem. Gdzie ziarno miało czas zakiełkować, tam już nie pozostanie chyba nic, jak zaorać ziemie i siać poraz drugi, bo pierwsze siewki już poginęły.

Z wczesnemi jarzynami też kiepsko. W pobliżu większych miast, rolnicy zazwyczaj gdzieś już na początku kwietnia, gdy pogoda pozwoli, sadzą ziemniaki na wczesny zbiór. W tym roku nic z tego. Jeśli nawet nie zmarzły, to w najlepszym razie będą gotowe do zbioru chyba tylko razem z sadzonemi normalnie. To samo z sałatą, z burakami itp. Rozsadę inspektową sadzono do gruntu już po kilka razy i za każdym razem wszystko niszczyły przymrozki.

— Jakże będzie z owocami?

— Tegoroczna wiosna ma tak niepomyślny przebieg, że wszyscy *właściciele sadów liczą się z możliwością dużych strat* — mówi jeden z fachowców. — Brak opadów wprawdzie w okresie kwitnienia drzew owocowych jest raczej sprzymierzeńcem niż wrogiem. Ale mamy do czynienia z gwałtownemi skokami temperatury. W ciągu jednej doby termometr podnosi się do 20 i więcej stopni ciepła w południe, aby w nocy opaść do zera, albo i poniżej tej fatalnej granicy.

— I te *zimne noce warzą wszystko, co rozkwitnie za dnia...*

— Niezupełnie, ale prawie że tak. W każdym razie znaczna część zalążków owocowych napewno ulegnie zagładzie. *Pod dużym znakiem zapytania znalazł się przyszły zbiór moreli i brzoskwiń,* które zakwitają najwcześniej i które też napotkały najniepomyślniejsze warunki. *To samo dotyczy wiśni, śliw i czereśni.* Co do grusz i jabłoni nic jeszcze powiedzieć nie możemy, bo te jeszcze nie zakwitły. Dodajmy też, że bardzo mało lata owadów, które głównie zapylają kwiaty drzew owocowych. I to także nie wróży pomyślności przyszłym zbiorom owoców.

Tym razem to już nie jest ten przysłowiowy pesymizm naszych rolników, którzy zawsze narzekają. Podobne wieści nadchodzą również z zagranicy. *W Szwajcarji przepadł cały zbiór tegoroczny w winnicach.* Źle zapowiada się winobranie we Włoszech, Francji i na Węgrzech. Ucierpiały od chłodów wiosennych i zwykłe sady w tych krajach. Musimy się liczyć z tem, że owoców będzie w tym roku mało i prawdopodobnie będą drogie.

Mój rozmówca na pociechę dodaje, że nawet bez tych wyjątkowych chłodów wiosennych, też zbiór owoców w tym roku byłby mniejszy niż zeszłoroczny.

— Bo zeszłoroczny był przecież wprost rekordowy — zauważa — a *drzewa owocowe u nas rodzą* obficie tylko raz na dwa lata.

— Czy tylko u nas?

— A tak, tylko u nas, bo gdzieindziej, tam, gdzie kultura sadownicza jest postawiona na wysokim poziomie, gdzie znają wartość właściwego nawożenia, opryskiwania itp., wahania w wysokości zbiorów owoców są też o wiele mniejsze, prawie nieznaczne.

J. M. T.

Rzemieślnicy polscy jadą na wystawę rzemieślniczą do Berlina

(jmt) Na terenie samorządu rzemieślniczego i Związku Rzemieślników Chrześcijan dobiegają końca przygotowania nad organizacją działu polskiego rzemiosła w Międzynarodowej Wystawie Rzemieślniczej, która rozpocznie się w Berlinie w dniu 28 b. m.

Na eksponaty działu polskiego złożą się przedewszystkiem różne zabytki, przechowywane przez nasze cechy. Są to lady cechowe, skrzynie, w których zamykano ważne dokumenty i przywileje królewskie, dzbany i kubki cynowe, a czasem i masywne srebrne, z których spełniano toasty na cześć nowych mistrzów. Przedmioty te, po za ich wartością czysto historyczną, są w wielu wypadkach prawdziwemi dziełami staropolskiej sztuki rękodzielniczej.

Poza zabytkami cechowemi, będzie wysłana do Berlina spora kolekcja współczesnych wyrobów polskiego rzemiosła i kilka warsztatów pełnych, które na miejscu będą zmontowane i puszczone w ruch.

Na otwarcie wystawy uda się specjalna delegacja. Projektowane jest też urządzenie większej wycieczki, aby dać możność naszym rzemieślnikom zapoznania się z najnowszemi zdobyczami techniki stosowanemi przez rzemiosło zagraniczne.

Zapisujcie się do LOPP

MAJ

12

CZWARTEK
Pankracego
Ws. sł. 3,48. Z. 7,18.

Radjo

CZWARTEK, 12 maja.

6.15 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej. 6.20 Koncert z Wilna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja żołnierska. 7.35 Pieśni ziemi wileńskiej. 8.00 Audycja dla szkół. **10.00 „Śladami Ostatniej Drogi Komendanta".** 11.15 „W rocznicę" — audycja z Wilna. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 „Trwałe pomniki Wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni P.R. 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim. 17.20 Koncert z Poznania. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.15 Koncert. 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera—bas. 19.20 „Wolność tragiczna" Kazimierza Wierzyńskiego" — poezjo - montaż w wykonaniu chóru, recyt. i sola w układzie i reż. Jerzego Renarda Bujańskiego (z Łodzi). 20.00 Koncert symfoniczny. 20.40 „W godzinę Śmierci". 21.05 „Poemat żałobny" — Bolesława Woytowicza w wyk. ork. P.R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.45 „Misterjum nocy majowej" — Ludwika Hieronima Morstina. 22.30 Muzyka z płyt. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Kom. meteor.

CZWARTEK, 12 maja.
10.00 „ŚLADAMI OSTATNIEJ DROGI KOMENDANTA".
15.15 Trwałe pomniki Wielkości — zbiorowy meldunek.
17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim.
19.20 „Wolność tragiczna" — poezjo - montaż.
20.40 „W GODZINĘ ŚMIERCI".
21.45 „Misterjum nocy majowej"— Ludwika H. Morstina.

PROGRAM AUDYCYJ
STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

24.00. 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Pogadanka aktualna (poświęcona rocznicy śmierci Marszałka). 3. Gra zespół Pawła Rynasa. 4. Co przyniosła poczta z za Oceanu? 5. Utwory Fryderyka Chopina. W przerwie — „Żałobna rocznica" — pogadanka w języku angielskim, wygł. Jerzy Podoski.

PIĄTEK, 13 maja.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Szkoła która przychodzi do ucznia" — wygł. Stanisława Mianowska. 17.15 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Chór dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Suwary. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Jakub Offenbach: „Księżniczka Gerolstein" — operetka w 3-ch aktach. 22.00 Koncert wieczorny. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 „Dzień żałoby w Polsce" — odczyt w języku niemieckim w oprac. Tadeusza Chmielińskiego.

PIĄTEK, 13 maja.
11.15 „Hetman Żółkiewski" — słuchowisko.
17.00 „Szkoła, która przychodzi do ucznia" — pogadanka.
20.00 Księżniczka Gerolstein — operetka.
22.00 Starodawna muzyka angielska

WARSZAWA II (Mokotów).

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program na jutro. 14.10 Płyty. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Trio P. R. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka taneczna. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Świętochowski jako pisarz" — szkic literacki prof. Zygmunta Szweykowskiego. 22.15 Śpiewa Greta Keller (płyty). 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM AUDYCYJ
STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Dziennik Światowego Zw. Polaków z Zagranicy. 3. Drobne utwory polskiej muzyki. 4. „Dom Żeglarza w Gdyni" — wygł. Aleks. Reksza. 5. Polska muzyka popularna. W przerwie: "Druskienniki" — pogadanka w języku angielskim w oprac. Stanisława Górki.

TABELA LOTERII

(nieurzędowa) **z dnia 11 maja**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 95216

Zł. 50.000 na nr. 79896
Zł. 25.000 na nr. 77616
Zł. 10.000 na nr. 130602
Zł. 5.000 na n-ry: 56970 93700 101147 128242
Zł. 2.000 na n-ry: 10931 10991 26167 36189 80976 82550 82922 98798 113428 115175 129431 132029 133843 141877 153856
Zł. 1.000 na n-ry: 15619 17188 39180 53648 62286 71224 72043 73876 76281 77462 79558 79689 81084 86941 88921 90096 117716 125088 130381 141032 145323 147648 151420 152780 154150 159078

Wygrane po 250 zł

30 193 361 81 545 638 717 39 45 800 67 77 1126 227 401 60 559 603 799 942 79 2150 53 281 413 736 38 870 97 3006 11 101 18 58 72 261 352 89 554 85 644 838 4018 104 92 243 319 98 610 762 999 5069 129 347 71 522 85 753 68 906 30 6096 174 7130 72 234 303 6 20 534 78 620 705 13 36 8049 342 427 65 609 75 493 967 9100 20 41 418 24 50 64 67 74 556 623 707 854 948 94

10047 75 446 560 666 79 738 874 11304 5 7 453 77 526 672 735 959 84 12049 67 95 120 91 282 312 34 427 697 906 11 77 13170 243 350 98 628 816 909 14178 239 45 374 573 712 21 22 85 818 47 15312 460 527 895 96 16191 200 385 774 853 72 921 65 17005 210 300 472 627 924 45 18055 72 504 692 734 823 933 95 19001 48 115 56 876 428 69 510 74 75 96 632 840 921 76

20056 63 89 137 249 67 497 766 933 21027 81 100 28 48 252 76 374 433 71 557 76 619 25 74 86 839 45 907 43 22001 19 35 106 16 44 70 208 404 39 537 603 966 79 82 23085 97 119 400 7 71 88 92 591 93 823 24066 349 75 459 563 76 743 75 25022 69 73 105 9 7213 24 385 420 98 515 640 70 880 89 851 65 966 26173 77 246 730 874 8 691 929 98 27015 79 169 225 317 46 566 81 856 58 28065 163 403 532 660 724 28 824 64 928 29038 422 83 500 897

30098 131 36 257 445 617 730 41 889 90 31100 287 303 462 639 725 32243 86 42 253 536 835 910 26 85 33014 44 113 18 86 306 68 608 16 756 75 947 34239 324 414 526 52 98 619 93 897 952 35138 56 460 581 652 61 719 911 16 36075 85 113 64 408 15 36 64 618 55 909 37055 101 330 67 578 613 730 96 985

38044 125 338 401 534 64 668 733 80 873 39376 89 413 88 500 967 94

40002 80 20 43 112 89 332 439 528 97 686 775 910 41055 90 152 272 376 459 84 525 79 42181 96 294 393 425 39 74 986 43027 150 350 470 79 91 614 54 89 794 997 44020 204 61 357 506 18 49 65 610 39 746 65 870 94 938 69 45198 228 71 392 99 428 508 24 685 702 825 911 46007 53 130 389 466 520 817 23 47010 148 62 89 537 632 780 48067 170 277 448 579 616 31 758 49314 41 405 47 52 58 97 542 93 674 723 24 63 926 81

50387 810 28 51151 375 488 98 556 690 919 52011 124 237 338 49 449 510 87 636 72 76 779 912 92 53021 104 80 81 280 348 505 95 711 87 943 46 54084 131 518 63 623 34 41 92 772 875 931 34 55006 85 207 57 304 401 510 75 629 56053 68 378 446 65 80 89 686 752 90 822 57131 83 285 425 528 35 55 703 921 22 58142 203 620 781 900 22 34 55 59015 80 176 214 66 323 96 475 99 585 618 34 95 737 38 810 32 956 60066 83 137 45 226 375 497 553 646 743 84 85 875 957 83 61238 78 332 561 708 37 62383 503 604 63287 411 550 65 91 634 71 64084 86 99 332 35 505 644 65010 60 96 107 200 57 417 515 39 48 600 30 37 712 97 824 27 30 951 66013 146 96 66483 85 565 615 48 884 67048 177 220 95 321 86 427 89 92 506 20 90 722 25 893 962 68086 172 224 43 325 425 564 601 93 816 68 71 89 967 79 95 69035 179 387 409 36 51 647

70022 29 42 83 206 54 73 390 447 501 12 61 94 71016 217 23 544 619 833 55 902 48 72047 221 43 324 418 889 937 73051 59 309 419 78 569 662 67 719 37 905 22 74010 38 152 218 44 314 16 82 483 93 730 818 32 91 980 75022 154 64 348 446 91 508 629 751 846

597 83 660 700 52 58 896 959 79010 90 55 98 133 242 91 406 27 514 640 777 871 936 86

80069 118 238 43 317 479 628 74 730 834 90 91 925 81042 65 176 294 97 320 72 431 858 907 82014 27 273 333 76 716 94 853 912 74 83046 69 166 212 53 303 21 81 403 6 86 541 632 49 50 731 843 46 67 969 84379 551 52 608 986 85070 107 12 211 52 487 514 666 761 813 59 89 971 86192 245 62 302 56 429 539 79 698 99 715 57 892 87002 16 19 51 64 68 406 39 504 31 735 859 919 88005 58 116 35 270 333 35 502 4 688 764 855 907 59 93 89233 72 543 99 862 945

90009 22 142 211 26 43 314 83 87 427 517 35 660 732 895 916 42 47 91494 584 90 738 92 879 919 92254 329 442 536 605 93151 221 36 359 452 520 612 15 737 61 830 921 70 28 94265 346 480 571 638 804 88 938 95227 333 434 504 851 77 919 96034 99 149 82 290 444 501 777 953 97008 15 57 143 92 304 43 82 427 49 555 701 876 98080 169 228 330 452 548 639 728 56 819 99053 383 404 9 571 97 603 967 78

100013 14 195 366 448 59 516 94 679 781 101068 180 204 30 36 365 400 688 816 942 86 102026 45 303 34 91 415 28 98 517 768 842 904 6 68 91 103045 110 420 673 783 913 104012 20 313 465 668 85 711 826 908 52 105126 91 473 512 30 830 70 910 40 106060 241 99 486 520 36 57 58 647 851 69 107038 224 775 895 901 29 70 94 108000 4 57 121 66 236 59 71 89 470 566 626 36 65 788 912 84 95 109098 136 250 686 748 97 890

110037 130 253 87 385 410 557 89 834 921 54 111156 237 49 69 330 417 37 899 112006 35 121 298 334 546 913 113026 117 25 75 94 243 429 99 524 772 76 808 4 26 87 918 50 57

114054 71 92 142 218 20 46 87 478 529 94 667 94 95 798 853 115005 170 331 526 42 605 801 900 61 116011 153 72 234 320 28 445 650 707 46 99 867 905 117188 200 402 82 546 634 118085 212 357 60 501 48 51 636 65 743 920 55 68 77 91 119336 419 03 75 655 88 726 929 53

120090 193 342 464 549 667 121020 81 160 274 520 48 71 122194 234 55 600 876 945 123092 368 461 600 64 69 931 124033 81 180 82 448 72 79 508 714 957 125022 90 143 202 324 514 64 82 84 749 63 69 99 886 936 126096 149 444 91 780 843 46 966 127113 230 384 427 55 525 128024 25 26 322 604 52 71 705 11 38 849 974 129046 153 606 732 52 885 969

130105 17 66 237 334 520 73 77 638 64 788 850 131408 59 831 132096 135 66 288 97 98 579 737 996 133114 262 68 310 502 782 832 44 134077 162 66 233 52 88 465 589 679 768 992 98 135187 205 40 330 31 612 30 748 843 981 136112 407 599 627 826 994 137020 64 262 372 97 419 74 657 63 705 867 907 48 67 138047 289 461 594 691 861 955 139001 59 156 84 398 430 575 06 37 714 814 16 2 87

140233 542 630 54 779 92 96 812 84 89 972 141008 48 292 340 415 36 552 54 610 896 913 66 142073 250 467 523 58 88 678 894 924 38 143368 88 450 641 53 757 68 921 91 144119 65 231 348 651 872 145182 301 96 554 98 678 859 982 146134 37 41 235 315 58 491 562 888 947 147000 15 150 61 207 23 43 46 362 548 60 71 666 831 73 148186 213 49 64 96 356 74 76 419 516 18 66 615 811 937 149013 53 74 135 46 224 84 86 89 92 334 38 64 432 534 89 684 940

150025 56 71 127 35 248 60 313 474 548 668 89 800 15100 191 140 295 308 93 436 514 30 754 870 904 73

152179 490 506 71 82 640 64 734 54 803 11 153037 125 61 67 95 387 556 868 154109 57 211 347 74 518 92 665 785 901 155269 99 637 728 814 12 156072 203 75 53 312 515 45 157073 132 63 95 265 728 87 158027 69 93 348 487 559 734 159077 468 88 520 61 602 55 756 72 908

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

160 91 304 77 406 611 851 1024 420 759 886 2045 95 498 724 874 3183 244 396 540 770 830 59 979 4358 411 22 507 64 683 469 646 62 952 9012 95 132 383 850 944 45

10258 463 908 72 11375 437 86 684 814 963 12091 553 645 782 824 43 13168 458 632 977 14539 715 902 15024 130 500 792 831 16018 360 415 81 503 17065 598 18027 153 79 229 74 542 93 607 96 719 19121 323 524 871 975

20302 414 759 845 986 21068 149 234 517 20 664 936 53 54 22173 242 609 54 87 726 930 23295 699 938 24033 264 300 60 412 25180 594 906 46 48 93 26054 150 267 618 760 27147 86 214 377 417 95 664 900 28043 416 732 962 74 29064

30204 74 410 28 761 992 31041 74 578 602 10 877 32582 764 33112 65 451 593 697 34076 207 333 821 89 985 88 35421 503 85 819 36035 248 764 813 37498 596 38151 254 98 428 701 39295 393 448

40241 673 83 930 93 41010 46 89 573 84 651 823 91 42248 58 92 360 70 558 720 43194 450 515 18 638 95 767 44211 301 592 725 70 45107 208 76 937 86 46035 175 206 61 799 981 47052 336 524 93 704 48045 454 571 627 61 878 916 49004 127 68 251 315 454 66 511 53 701 916 71

50238 73 728 51049 61 158 356 400 3 816 52184 669 773 53317 845 916 54124 462 55005 302 33 480 506 610 86 91 740 938 56039 77 614 797 981 57019 42 402 656 58583 823 59255 625

60021 42 142 229 98 590 61224 406 619 30 70 705 62497 815 79 63061 113 788 882 64069 466 669 65256 312 480 569 847 66313 63 786 888 67074 314 402 872 904 19 68131 461 72 613 833 933 63 69317 504 975

70004 155 80 235 79 371 411 95 636 71052 532 58 715 844 72083 174 584 96 616 50 68 73251 487 651 729 882 978 74069 124 41 64 87 612 51 75 86 711 847 50 9 75304 425 758 76171 72 433 734 59 674 77220 327 75 494 823 78009 164 389 97 421 533 693 776 79047 112 450 633 36 756 879 935

80067 138 91 415 545 653 723 994 81128 466 611 15 67 786 841 82119 78 211 57 32 773 77 424 516 823 46 83072 909 84056 156 543 74 85103 278 506 54 694 86439 78 87073 158 337 595 896 985 88162 216 81 302 438 676 89269 93 358 433 74 891

90081 218 77 300 4 91394 626 97 736 924 92018 26 174 385 411 29 724 93280 579 638 845 94098 287 328 423 701 839 95252 96337 587 692 956 74 97328 89 98047 74 240 523 99265 487 686 795

100065 410 71 693 778 101055 241 63 617 766 864 98 102322 85 88 516 661 836 913 71 103321 54 463 696 906 15 104262 475 518 802 97 105031 282 705 82 897 106153 224 381 99 417 549 603 709 898 107181 665 754 64 911 108405 828 65 66 109144 239 845

110007 170 301 57 537 604 28 111044 161 266 328 577 11215 193 215 378 517 74 86 87 956 113045 126 415 18 843 114093 116 273 314 95 576 742 59 984 115128 57 382 512 11629 6424 117226 89 400 583 623 57 118538 758 119091 478 773

120005 157 341 405 769 883 121047 205 53 343 82 432 49 70 831 122055 102 388 616 847 123631 124065 112 20 99 823 125042 277 509 704 37 862 66 126631 751 127082 640 71 821 26 69 128049 133 269 352 75 636 819 63 96 129356 508 9 36 63 629 56 790 843 999

130209 356 58 515 65 782 131071 298 491 77 500 38 132212 383 758 81 133127 134056 211 543 75 991 135072 144 237 312 81 604 817 136048 307 607 37 807 137113 138103 99 43 644 745 803 900 35 139353 512 735 811

140057 351 77 434 535 673 845 141022 80 400 15 676 706 818 142031 220 32 448 77 673 728 817 143167 268 99 513 83 887 995 144690 953 145347 839 930 146024 139 209 311 413 27 29 89 747 945 147121 235 58 387 533 708 38 148329 506 929 149021 47 303

150292 481 672 962 151068 269 801 968 152030 139 439 535 643 48 713 836 94 153113 662 845 154013 39 54 125 74 279 545 810 91 155073 311 479 648 156315 753 894 157160 450 712 80 821 92 936 57 158212 717 889 159005 48 85 362 74 590 693

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr 131287

Zł 25.000 na n-ry: 25705 150174
Zł 15.000 na nr 661
Zł 2.000 na n-ry: 4265 6900 7885 1064 46784 59963 62951 68859 99852 109262 110840 111529 113835 116887 117301 120270 124530 145952 159289
Zł 1.000 na n-ry: 6804 7143 7494 9372 20278 34603 37959 41087 46751 54790 56208 59619 63579 70612 77450 78284 81238 81554 82266 89435 92845 119004 123102 125373 126658 127827 134074 134374 139372 150043 150716 155766

Wygrane po 250 zł

213 41 4934 64 1041 470 2027 249 52 735 90 3033 189 457 682 802 4310 611 76 5435 82 524 683 822 71 6146 560 800 7020 165 365 516 38 778 8147 80 679 883 9454 552 857

10262 445 904 11278 472 81 92 12127 227 422 71 13677 14363 400 601 80 7 884 15355 520 789 16021 61 64 17288 91 905 27 18051 303 42 97 743 825 98 962 19056 120 277 322 778 943 79

20449 551 968 21118 71 422 834 22373 533 38 23108 301 436 687 24145 396 946 70 25132 430 583 909 26367 645 27020 57 103 340 473 537 603 997 28241 320 459 571 682 780 817 54 29360 534 864

30200 321 454 91 618 755 904 31062 135 334 5 74 538 932 32009 239 640 68 929 33311 702 94 34242 580 731 57 950 35979 36484 568 720 37 537 57 714 67 38083 96 184 330 832 39036 379 427 93

40085 491 702 81 976 99 41042 255 309 402 90 42039 211 47 316 84 701 43061 44365 86 413 790 803 45057 204 673 701 837 46355 582 57457 506 971 94 48003 87 172 94 273 357 526 656 786 848 926 49323 446 53 627 937

50104 257 324 425 861 905 82 51232 71 656 712 838 915 32 52254 373 514 909 16 53064 159 385 518 47 734 72 54117 364 780 830 55115 547 776 966 7 74 56604 762 963 57057 619 981 58002 276 406 587 710 924 59124 514 615 52

60019 104 296 413 44 900 61015 181 558 62645 63169 374 91 542 87 671 801 96 64044 90 278 626 768 65202 322 553 766 935 69 66055 214 50 79 316 402 19 730 67320 5 66 968 81 94 68521 936 6930 78 429 726 71 89 946

70119 275 742 51 892 995 71145 69 336 449 507 80 95 631 46 952 72 72148 451 71 81 591 819 73133 346 603 801 74166 260 474 636 801 75016 442 49 872 900 82 76145 251 663 77088 42 531 601 792 917 78201 483 530 662 891 955 79068 103 254 302 11 66 88 59 8643 852 914

80217 738 77 81063 285 383 82186 703 23 966 83294 915 88 84610 816 85219 674 766 903 86677 85 87 866 984 87850 88020 271 364 433 715 903 74 89117 529 622 45 51 59 743 922 28 29

90048 92 172 549 656 840 91257 98 309 62 98 559 665 907 92244 389 839 943 85 93634 935 808 42 992 94058 245 95159 260 77 468 502 954 96007 134 261 91 96 307 465 686 843 60 97053 78 340 405 732 82 98113 445 699 757 99318

100227 68 387 462 823 101176 356 440 972 102278 567 83 933 103295 324 46 49 699 902 28 104125 290 321 619 737 73 105228 67 423 106056 157 245 315 415 592 677 881 89 930 107630 744 95 800 64 967 69 108484 26 519 40 109041 414 50 653 87

110262 70 694 718 901 111422 791 941 112051 258 500 805 113176 229 389 489 537 603 813 19 28 920 48 114115 596 752 86 97 826 64 115120 277 530 789 959 116910 117045 187 377 478 665 933 118255 719 901 119225 364 502 985

120017 125 303 653 867 915 121439 501 38 45 709 928 122161 81 226 483 618 804 39 123397 668 804 78 88 12414 63 345 434 730 62 25466 500 698 89 26390 47 983 127192 652 754 128167 95 456 129006 333 76 616 808 12 933 95

130133 200 455 506 99 131113 45 451 70 97 558 651 879 99 132101 375 674 760 834 133309 623 53 73 855 134051 603 822 902 135176 523 775 136244 137038 169 275 390 449 691 722 138106 269 362 406 19 501 638 57 84 98 896 937 139288 334 80 609 915

140500 807 141432 509 705 82 815 55 142187 216 366 98 679 849 86 143325 69 709 45 47 144036 184 778 894 145098 235 66 683 770 81 886 97 975 146385 540 952 147131 879 973 148011 208 515 33 644 99 984 149042 78 729 863

150798 921 151220 959 152237 346 449 97 522 639 153065 215 590 154775 92 859

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
Spółka Akcyjna.

Bilans na dzień 31 grudnia 1937 roku.

STAN CZYNNY w Zł.: I. Kasa — 72.750,61. II. Instytucje kredytowe — 501.665,25. III. Papiery wartościowe z kuponami bieżącemi — 2.357.692,47. IV. Pożyczki hipoteczne — 4.755,—. V. Nieruchomości — 5.668.895,97. VI. Należności z tytułu rezerwy składek, zatrzymanej przez Zakłady Ubezpieczeń — 1.361.017,07. VII. Ajenci — 787.393,42. VIII. Różni z tytułu zaległej składki — 885.354,78. IX. Zakłady Ubezpieczeń — 1.349.312,42. X. Inni dłużnicy — 270.335,75. XI. Ruchomości biurowe — 1,—. XII. Inne aktywa — 181.947,09. XIII. Papiery wartościowe i weksle gwarancyjne, stanowiące kaucje ajentów — 134.071,—. XIV. Inne papiery wartościowe, przyjęte do depozytu — 213.109,01. Razem — 13.788.300,84.

STAN BIERNY w Zł.: I. Emitowany kapitał akcyjny (akcyj 30.000 sztuk po Zł. 100,—) — 3.000.000,—. II. Kapitał zapasowy — 1.500.000,—. III. Specjalny fundusz rezerwowy — 915.471,07. IV. Specjalna rezerwa na straty z operacji ubezpiecz. — 250.000,—. V. Fundusz na należności wątpliwe — 150.000,—. VI. Fundusz ubezpieczeniowy — 1.803.888,61. VII. Rezerwa na nieuregulowane szkody — 1.014.750,01. VIII. Należności z tytułu zatrzymanej reasekuratorom rezerwy składek — 1.457.489,28. IX. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości — 334.656,—. X. Długi hipoteczne — 6.666,66. XI. Ajenci — 226.491,77. XII. Zakłady Ubezpieczeń — 1.440.898,18. XIII. Inni wierzyciele — 624.418,05. XIV. Niepodniesiona dywidenda przez akcjonarjuszów — 65.744,—. XV. Niepodniesione zwroty przez ubezpieczających — 2.601,77. XVI. Nieuiszczone podatki i opłaty — 126.150,73. XVII. Inne pasywa — 150.264,44. XVIII. Kaucje ajentów — 134.071,—. XIX. Depozyty inne — 213.109,01. XX. Zysk — 371.630,26. Razem — 13.788.300,84.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT za 1937 rok.

ZYSKI w Zł.: I. Pozostałość zysku z roku poprzedniego — 5.535,27. II. Zysk w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń: 1) od ognia — 221.616,97. 2) od kradzieży — 60.716,71. 3) przyjętych pośrednio w działach ubezpieczeń nieprowadzonych bezpośrednio — 15.680,24. III. Czysty dochód z majątku zakładu — 362.390,32. IV. Niepodniesiona dywidenda przez akcjonarjuszów, zaliczona na rzecz zakładu — 3.090,—. V. Różnica kursu na wylosowanych papierach wartościowych — 5.765,19. VI. Różnica kursu na papierach wartościowych — 33.667,13. VII. Wygrane premje 3% Prem. Poż. Inwest. — 1.300,—. VIII. Wpływ z odpisów na wątpliwe należności — 22.797,01. Razem — 732.558,84.

STRATY w Zł.: I. Strata w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń: 1) transportów — 32.301,94. 2) od gradobicia — 74.407,19. 3) chômage — 377,38. II. Niepodzielona część kosztów administracji — 53.211,73. III. Umorzone należności wątpliwe — 92.725,08. IV. Strata na kursie walut obcych — 13.409,18. V. Odpisy i straty, nieobjęte poszczególnemi rachunkami: 1) odpisano na umorzenie wartości nieruchomości — 23.376,—. 2) odpisano wartość ruchomości, nabytych w ciągu roku — 16.270,08. 3) inne — 49.850,—. VI. Zysk: pozostałość z 1936 roku — 5.535,27; zysk za 1937 rok — 366.094,99; razem — 371.630,26. Razem — 732.558,84.

POZIAŁ ZYSKU.

1) Na dywidendę dla akcjonarjuszów 4% — 120.000,— zł. 2) Na podatek dochodowy — 138.000,— zł. 3) Na tantjemę dla Zarządu i Rady Nadzorczej — 22.800,— zł. 4) Na gratyfikację bilansową dla pracowników — 23.000,— zł. 5) Na uzupełnienie specjalnego funduszu rezerwowego — 9.528,93 zł. 6) Na cele społeczne — 10.000,— zł. 7) Do przeniesienia na 1938 rok — 48.301,33 zł. Razem — 371.630,26 zł.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 11 maja 1938 r. powyższy Bilans, Rachunek Zysków i Strat oraz podział zysku zatwierdziło. Uchwaloną 4% dywidendę, czyli po 4.— zł. od 1 akcji, wypłaca kasa Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Jasna 4.

531

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą
ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND-CEMENTU „FIRLEY" S. A

podaje do wiadomości Pp. Akcjonarjuszów, że stosownie do §§ 13 i 15 statutu Spółki zwołuje się w Warszawie, w lokalu Spółki przy ul. Czackiego nr. 14, III p., Zwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 8 czerwca 1938 r. w środę, o godzinie 11-ej rano. Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu za rok 1937 oraz rachunku strat i zysków, jako też udzielenie władzom absolutorjum; 3) Uzupełniające wybory do władz Spółki; 4) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej; 5) Wyznaczenie wynagrodzenia Radzie Nadzorczej za rok 1938 oraz Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski. W myśl § 19 statutu, pp. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnem, winni conajmniej na siedem dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie (ul. Czackiego nr. 14, III p.) w godzinach od 11-ej do 13-ej swoje akcje lub świadectwa tymczasowe, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucyj kredytowych państwowych, lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez rząd zatwierdzonych. W świadectwach tych winny być wymienione ogólna suma nominalnej wartości i numery akcyj, wzgl. świadectw tymczasowych, oraz wyraźnie zaznaczone, że akcje te wzgl. świadectwa tymczasowe nie będą wydane właścicielom, ani też sprzedane przed ukończeniem Zgromadzenia Walnego. 527

II OGŁOSZENIE

ZARZĄD TOWARZYSTWA ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH „DZIEWULSKI I LANGE", SPÓŁKA AKCYJNA

zaprasza P.P. Akcjonarjuszów na

XXXX ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

odbyć się mające w dn. 24 maja b. r. o godz. 17-ej w biurze Zarządu w Warszawie, Al Jerozolimska Nr. 34.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1937 r.;
3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1937 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi;
4) Podział Zysków;
5) Zatwierdzenie budżetu na 1938 r.;
6) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz ustalenie ich wynagrodzenia;
7) Wnioski Akcjonarjuszów.

P.P. Akcjonarjusze, którzy pragną przyjąć udział w powyższem Zebraniu, raczą złożyć w biurze Zarządu akcje swoje lub kwity na akcje, zdeponowane w instytucjach bankowych, najpóźniej do dn. 17 maja b. r.

530

Froterowanie wiórkowanie, cyklinowanie, mycie i opatrywanie okien, sprzątanie biur i mieszkań, dyzynfekcja, od pluskiew, czyszczenie tapet i sufitów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa, Cegielski. Browarna Nr. 8, tel. 6-28-92 52

Rowery angielskie i krajowe. Radjoaparaty. Lampy radjowe. Patefony i płyty. Najtańsze źródło. „RADIOPREN", Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 2, tel. 527-66 — 279-58. Hurt — Detal. 525

Dział lekarski

LECZNICA D-RA MED.
Marcelego Dobrzyńskiego
NOWY ŚWIAT 62. Od 8-ej r. do 8-ej w. Weneryczne. Płciowe. Skórne, Rentgen.

Dr. Z. Fajncyn LESZNO 9 r.-9 w. 36
w niedzielę do 2-ej
Weneryczne, płciowe, skóry
W LECZNICY LESZNO 27
530

Przez podniesienie wsi ku potędze Polski

Walny zjazd delegatów kół Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi

Uniwersytety niedzielne,kilka bibliotek ruchomych, stypendia dla kilkudziesięciu dzieci wiejskich, zapoczątkowana budowa Domu Ludowego w Łodzi, liczna sieć komórek organizacyjnych na terenie całej Polski, tysiączne rzesze członków, własne czasopismo „Zagon" — to plon jednorocznej pracy Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi.

W dniach 2 i 3 maja rb. odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Kół Zrzeszenia inteligencji Ludowej i Pracującej Wsi przy udziale około 100 delegatów z całej Polski. Zjazd zagaił założyciel Zrzeszenia Senator gen. Andrzej Galica, w serdecznych słowach witając prof. Franciszka Bujaka, który mimo słabego zdrowia i podeszłych lat przybył na zjazd,dokumentując tym swoją łączność z inteligencją pochodzącą z ludu.

W zagajeniu gen. Galica mówił:

„Dozbraja się armię, ale wraz z dozbrojeniem armii musi iść i umysłowe dozbrojenie wsi, by synowie chłopscy byli dowodzeni przez światłych oficerów pochodzenia ludowego, którzy znają psychikę żołnierza-chłopa. Trzeba dbać o to, by nie pozycja materialna odgrywała rolę w kształtowaniu dzieci wiejskich, ale wybitne zdolnośćf dziecka. Wydobycie z powiatu jednostki wartościowej, w dorobku naradowym stanowi wielki skarb. Naszym obowiązkiem jest stworzenie możliwości wydobywania się jak najwięcej wartościowych ludzi, a przez to podniesie się kultura wsi, podniesie się państwo i umocni. Trzeba więc działać szybko i umiejętnie, by budować, a nie rozbijać".

Po zagajeniu przewodnictwo zjazdu objął adw. Pełka, powołując do stołu prezydjalnego prof. Bujaka ze Lwowa, adw. Kiptę z Katowic i wójta Józefa Niezgodę, chłopa z Janowca Wielkopolskiego.

Z kolei zabrał głos prof. Bujak, wygłaszając dłuższe przemówienie o roli inteligencji ludowej w Polsce.

Dok. nastąpi

Młodzież wiejska domaga się unifikacji

Na terenie powiatu piotrkowskiego działa obecnie kilka organizacyj młodzieżowych, jak Związek Młodej Wsi, Zw. Młodej Polski, K.S.M., a w niektórych miejscowościach Wici. — Takie rozdrobnienie nie może dać wyników, jakich należałoby się spodziewać i jakie powinny być.

To też sama młodzież wiejska poczyna rozumieć wypływające z tego braki. Ostatnio na jednym z zebrań rzucono myśl przeprowadzenia unifikacji wszystkich organizacyj młodzieżowych, działających na terenie wiejskim w powiecie piotrkowskim. Starania w tym kierunku zostały już podjęte i spodziewać się należy, że w niedalekiej przyszłości porozumienie zostanie osiągnięte. Inicjatorom chodzi głównie o to, ażeby z działalności organizacyj młodzieżowych wyeliminować momenty polityczne, które prowadzą tylko do rozdrażnienia i utrudniają pracę kulturalno-oświatową i gospodarczą.

Samobójstwo 74 letniego starca

W lesie, we wsi Kuców pod Piotrkowem odebrał sobie życie przez powieszenie się na drzewie 74 letni Adam Kubiś. Staruszek od 3 lat zdradzał objawy choroby umysłowej i kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie.

Samobójstwo przodownika P. P. na grobie matki

Jak donosiliśmy wczoraj na cmentarzu rzymsko-katolickim na grobie matki (a nie cmentarzu ewangielickim) popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru przodownik Policji Państwowej Kazimierz Owiesek.

S. p, Owiesek był legionistą 6 pułku piechoty i odznaczony został Krzyżem Niepodległości, Pogrzeb odbędzie się dziś z kostnicy Szpitala św. Trójcy na cmentarz rzymsko katolicki. Zmarły osierocił żonę i 2 dzieci.

Komunikat

W związku z uruchomieniem robót przy przebudowie drogi państwowej Częstochowskiej na odcinku od Rozprzy do Niechcic, wymieniony odcinek drogi będzie zamknięty dla ruchu w okresie od 11 maja do 20 czerwca br.

Miejscowy ruch odbywać się będzie na poboczach lub za rowami po drodze gruntowej, natomiast ruch tranzytowy skierowany będzie drogą bitą Piotrków-Bujny-Niechcice.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Piotrkowie

FABRYKA PAPY DACHOWEJ
H. Z. Pacanowski i Syn
Piotrków, Tryb. Aleja 3 Maja 6 tel. 10-64
Poleca: Papę dachową czarną i białą niedoścignionej jakości, smołę w pierwszorzędnych gatunkach, lepnik, pak, karbolineum oraz blachę cynkową we wszystkich gałunkach.
Fabryka nasza gruntownie przebudowana z zastosowaniem najlepszych udoskonaleń zdobyczy technicznych, według najnowszego systemu. W wyniku przeprowadzonych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy pierwszorzędne gatunki papy i wyrób kalkuluje się nąm znacznie taniej, w związku z czym:
Ceny nasze są konkurencyjne.

Powiatowy zjazd łąkarski w Piotrkowie

Zagadnienie melioracyjne i racjonalnego zagospodarowania łąk w powiecie piotrkowskim nie zostało jeszcze rozwiązane całkowicie. Celem wspólnego naradzenia się nad pracami w tej dziedzinie. O.T.O. i K.R. w zwołuje do Piotrkowa na dzień 31 maja r. b. pierwszy powiatowy zjazd wszystkich właścicieli łąk z powiatn piotrkowskiego, poświęcony wyłącznie zagadnieniom łąkarskim. Na zjeździe tym wybrana zostanie specjalna sekcja łąkarska przy O.T.O. i K.R., zadaniem której będzie zajęcie się racjonalnym zagospodarowaniem łąk w powiecie piotrkowskim w ramach działalności O.T.O. i K.R.

Ochrona czystości rasy krów

Celem utrzymania czystości rasy bydła w dniach 2 do 15 czerwca r. b. na terenie powiatu Piotrkowskiego odbędzie się ustawowy przegląd buhajów. Na przeglądzie tym ustalone zostanie, które sztuki uznane zostaną za nadające się do hodowli. Sztuki zdyskwalifikowane zostaną usunięte.

Piotrków bez taksówek

Wszystkie taksówki Piotrkowskie nie wyjechały na miasto. Przyczyną strajku jest zarządzenie władz administracyjnych,domagających się od właścicieli taksówek założenia liczników i wykupienia taksówek.

Na uwagę zasługuje, że Piotrków jest jedynym może miastem, gdzie taksówki nie posiadają dtychczas liczników. To też zarządzenie władz spotkało się z ogólnym uznaniem mieszkańców.

Pomoc zimowa w maju...

Akcją pomocy doraźnej objętych będzie w maju 1000 żywicieli rodzin. Wydatki, związane z tą akcją, wyniosą 9.000 złotych.

Zebranie Obywatelskie w sprawie „Tygodnia Czerwonego Krzyża"

W dniu 13 bm. o godzinie 19-ej odbędzie się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego (ul. Słowackiego 5) zebranie obywatelskie poświęcone sprawie organizacji „Tygodnia P.C.K." w Piotrkowie.

Ludowy zespół sceniczny

We wsi Bogusławice pod Wolborzem koło Piotrkowa powstał Ludowy Zespół Sceniczny, który zespolił w swoich szeregach członków różnych organizacyj młodzieżowych z terenu wiejskiego. Zespół ten jest krzewicielem kultury i oświaty wśród ludności wiejskiej i wszędzie jego występy cieszą się dużym uznaniem i powodzeniem.

Zespół ten przybędzie również do Piotrkowa, gdzie wystawi sztukę p.t. „Dziewczę z chaty za wsią".

Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe ludności wiejskiej.

„OLLA" PRES 9
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR. 1039.201

W pow. Piotrkowskim wolno paść bydło na łąkach

Wobec tego, że na terenie powiatu piotrkowskiego od dłuższego czasu nie stwierdzono już wypadków pryszczycy, a wskutek zarządzeń o zamknięciu bydła w oborach wieśniacy nie mogli wypędzać go na świeżą paszę, co było bardzo dużym utrudnieniem dla rolnictwa — starostwo piotrkowskie wszczęło starania w Urzędzie Wojewódzkim o zezwolenie na wypędzenie bydła na łąki.

Pan wojewoda przychylił się do postulatów starostwa i zezwolił na wypędzenie bydła na łąki pod tym jednak warunkiem że bydło musi przebywać wyłącznie na własnych działkach. Na wspólnych pastwiskach rolnicy muszą łąkę podzielić, ażeby bydło nie stykało się z sobą.

Komunikat

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie Tryb. wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w dn. 12 maja b. r. w uroczystościach Żałobnych 3 rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Należy wziąć udział w nabożeństwie żałobnym u Fary, oraz w Apelu Żałobnym wieczorem. Zbiórka członków w lokalu Związku o godz. 19-ej min. 15.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Z sali sądowej

Sąd Okr. w Piotrkowie rozpatrywał sprawę b. Naczelnika Urzędu Pocztowo Telekomunikacyjnego Stanisława Pawłowskiego o przekroczenie władzy i nadużycia.

Po przesłuchaniu świadków i stron Sąd uniewinnił Pawłowskiego od zarzutu przywłaszczenia pieniędzy, a natomiast skazał go na półora roku więzienia za przekroczenie władzy i przetrzymywanie pieniędzy skarbowych.

WORKI ANTYMOLOWE
w znakomitym gatunku poleca firma A. PAŃSKI Piotrków.

Tydzień P.B.K. w Piotrkowie

Dnia 10 bm. rozpoczął się Tydzień Białego Krzyża pod hasłem: „Przez oswiatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa„.

Z okazji Tygodnia udekorowany został flagami państwowymi i emblematami plac Trybunalski. W dniu dzisiejszym członkowie P.B.K. wezmą udział w uroczystościach żałobnych ku czci Marszałka Piłsudskiego i złożony zostanie wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Program Tygodnia jest b. urozmaicony, a między innymi przewiduje przedstawienia w kinach, dancing w „Europie", przedstawienie z udziałem 100 dzieci w sali II Gimnazium.

W niedzielę 15 bm. odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo kościele Farnym, a w ciągu dnia tego odbywać się będzie zbiórka uliczna.

Dziatwa rodzin najbiedniejszych na koloniach i półkoloniach

Staraniem Zarządu Miejskiego, Ubezpieczalni Społecznej i Towarzystwa Opieka w Piotrkowie — wzorem lat ubiegłych — uruchomione zostaną w tym roku półkolonie i kolonie letnie dla dzieci najbiedniejszych rodzin. Łącznie działalność wyżej wspomnianych instytucji obejmie około 2.000 dzieci. Półkolonie letnie urządzone zostaną na Placu Wyścigowym w Piotrkowie oraz w lesie Wolborskim Obejmą one około 1.600 dzieci rodzin najbiedniejszych naszego miasta.

Kolonie letnie urządzone zostaną staraniem Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie w miejscowości Taraska Niwy za Sulejowem — suchej i lesistej okolicy, gdzie dzieci spędzą wakacje, Liczba dzieci na kolonie letnie w Tarasce została w rb. zwiększona o 100.

W tym roku bowiem wysłanych zostanie po 200 chłopców 200 dziewczynek, które będą znajdowały się pod opieką lekarza, higienistek i opiekunów.

W r. b. Zarząd Miejski w Piotrkowie przeznaczył na kolonie letnie dla dzieci najbiedniejszych z górą 18.000 zł.

Strajk robotników tartacznych

W tartaku Teofilów gmina Kluki porzucili pracę wszyscy robotnicy, domagajc się wypłacenia zaległych zarobków za ostatnie 2 tygodnie.

Wobec oświadczenia kierownika tartaku, że nie ma pieniędzy, strajk o przebiegu spokojnym trwa,

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Drukarnia „Krajowa" Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Wielki wybór znakomitych ciastek i różnych cukrów Feliksa Tenszerta Sieradzka 2 i ul. Piłsudskiego 58.